

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **13 gr.**

Prenumerata miesięczna w Lwowie Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata mi-sięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi w Lwowie każdego dnia popołudniu

Francja broni pokoju świata!

Anglja przeciw protokołowi genewskiemu. . . Ustalenie stanowiska Francji i Polski w do- niosłych zagadnieniach polityki międzynarod.

NACZELNA IZBA GOSPODARCZA.

Warszawa, 12 marca. (AW.) Premier Grabski na wczorajszym posiedzeniu komisji przemysłowo - handlowej, oświadczył, iż wedle art. 68-go Konstytucji ma być utworzona w czasie najbliższym Naczelną Izbą Gospodarczą. Rząd poczynił już w tym kierunku odpowiednie kroki.

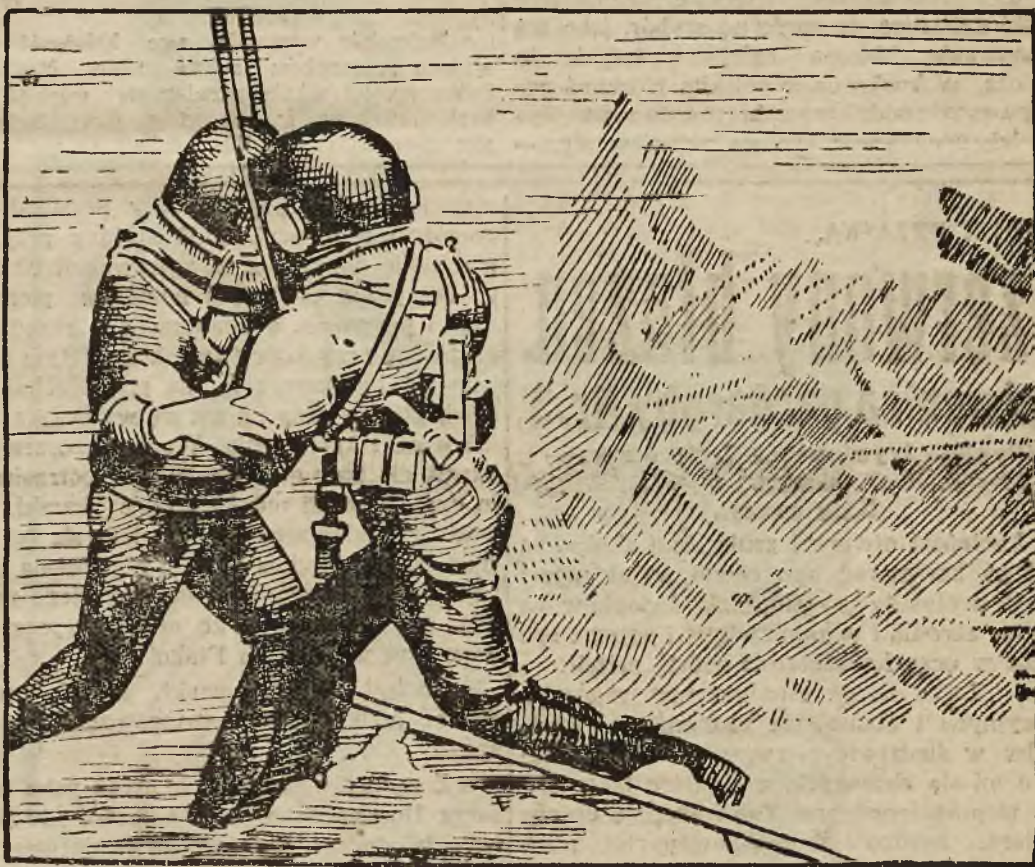
LITWA PRZECIW WATYKANOWI.

Paryż, 12 marca. (AW.) Poseł litewski złożył notę protestacyjną przeciw treści konkordatu, zawartego przez Watykan z Polską. Równocześnie poselstwo litewskie rozpuściło w prasie włoskiej wiadomość o olbrzymim wzburzeniu, jakie rzekomo miało ogarnąć naród litewski na wiadomość o zawarciu konkordatu, zwłaszcza z powodu wyłączenia parafii wileńskich z pod jurysdykcji biskupów litewskich. —

Kowno, 12 marca. (Pat.) Podczas demonstracji przeciwko Watykanowi w Kownie, grupa ludzi, złożona przez Szaulisów, udała się przed prywatne mieszkanie Zezzelieniego, przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Krzykami wywołali arcybiskupa, aby pokazał się na balkonie, a gdy arcybiskup to uczynił, wówczas Szaulisi obrzucili go przekleństwami. Niedługo potem przybyła do arcybiskupa delegacja celem wręczenia mu rezolucji przeciwko Watykanowi, która została uchwalona na wiecach protestacyjnych. Delegacja ta nie została wpuszczona do mieszkania arcybiskupa i zostawiła rezolucję na piśmie przed zamkniętymi drzwiami.

Kowno, 12 marca. (Pat.) Sejm litewski przyjął nagłość wniosku ludowców w sprawie odwołania posła litewskiego przy Watykanie i usunięcia przedstawiciela Stolicy Apostolskiej arcybiskupa Zezzelieniego z Kowna.

Dziwy dna morskiego.



Nurkowie, porozumiewający się z sobą na dnie morza zapomocą uderzenia hełmami.

ZASADA PLURALNOŚCI W WYBORACH DO GMIN WIEJSKICH.

Warszawa, 12 marca. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjnej w głosowaniu nad sprawą projektu ustawy o wyborach do gmin wiejskich, odrzucono 16

głosami przeciwko 15 zasadę powszechność wyborów, czyli przyjęto zasadę pluralności.

ZGON AWERCZENKI.

Praga, 12 marca. (Pat.) Zmarł tu znany pisarz rosyjski Awerczenko.

Na marginesie konkordatu.

I.

Żywe zainteresowanie się niezmiernie ważną i żywotną sprawą gwarancji nie powinno w żadnym wypadku odwrócić uwagi naszej od innych zagadnień, równie aktualnych, do których np. należy sprawa konkordatu. W tych dniach ukazała się jako odbitka z „Głosu Ewangelickiego“ doskonała rozprawa, której autorem jest profesor historii Kościoła na wydziale teologii ewangelickiej uniwersytetu warszawskiego, ks. lic. E. Buosche.

Rozprawka ta ujmie to zagadnienie z obiektywnością, zasługującą na najwyższe uznanie, a, pomijając wszelkie znamiona natury wyznaniowej, rozważa sprawę li tylko z punktu widzenia polskiej racji stanu. Jest rzeczą bardzo pożyteczną zapoznać się z wywodami uczonego, który ostatnią swoją pracę poświęcił właśnie dziejom konkordatu i jest w tem zagadnieniu gruntownie obznajomiony.

Zupełna niezależność Kościoła od państwa ujawnia się w konkordacie przede wszystkim w podkreśleniu absolutnej niezawisłości episkopatu, który w konkordacie zdobywa stanowisko zupełnie niezależne od państwa i wyniesiony zostaje ponad szary tłum kleru aż do proboszczów włącznie. Konkordat polski zastrzega, że zarówno wybór, jako też mianowanie biskupa należy wyłącznie do papieża. W konkordacie polskim o jakimś pozytywnym oddziaływaniu państwa na wybór lub mianowanie biskupa nie ma mowy. —

Wobec biskupa raz mianowanego państwo jest bezsilne; nawet gdyby się dopuścił zdrady głównej, konkordat nie przewiduje możliwości wystąpienia przeciw biskupowi władz państwowych. Zupełna niezależność od władz państwowych biskupa to jest zasadnicza tendencja konkordatu. Przez zdobycie niezawisłości episkopatu, konkordat zapewnił zupełną niezależność Kościoła, mimo, iż przecież państwo w stosunku do Kościoła w konkordacie przyjęło na siebie cały szereg zobowiązań. —

Biskup jest więc netykalny. W stosunku do biskupa nie przewiduje konkordat możliwości wystąpienia ze strony państwa. W przysiedze, którą biskup składa na ręce Prezydenta, przyjmuje on odpowiedzialność za całe duchowieństwo, podległe jego władzy, rzeczy nijako za zachowanie się wszystkich duchownych jednostek swojej diecezji. W przysiedze wyraźnie jest powiedziane: „jako przystoi biskupowi“, gdy przecież przy

się równą, jest dla wszystkich, a takie sformułowanie nasuwa możliwość interpretacji: o ile to pozostaje w zgodzie i interesami Kościoła. Przytem nie bez znaczenia jest, że w myśl prawa kanonicznego (kanon 1320) Stolica apostolska może zwolnić od przysięgi „powodowana koniecznością lub pożytkiem Kościoła“.

Państwo jest więc zupełnie bezsilne wobec biskupa, gdyby ten nawet dopuścił się zdrady głównej. W wykonaniu swoich funkcji biskup znosi się swobodnie z duchowieństwem i wiernymi oraz ogłasza swe zalecenia i listy pasterskie. To jest naturalnie zrozumiałe, ale tylko o ile obraca się w dziedzinie życia religijnego. Wszelako listy takie i zalecenia mogą dotyczyć bądź bezpośrednio bądź pośrednio spraw państwa, ładu i porządku publicznego.

Enuncjacje takie mogą mieć przecież wpływ szalony, a państwo jest wobec nich zupełnie bezsilne, równie, jak wobec enuncjacji papieskich, dla których „placet“ państwa wy nie jest wymagany, nawet gdyby one się sprzeciwiały żywotnym interesom danego państwa.

Listy z Paryża.

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowy“.)

(Dokończenie.)

Naturalnie wszystkie swe koleżanki przewyższa przepychem swych toalet Mistinguett. Jedną np. jej suknią przedstawia wartość grubych milionów fr., albowiem (Lwowiankom w tem miejscu serca zabiją, mocniej ze wzruszenia)

toaleta biała z przeszło 3 metrowym trenem skomponowana jest cała z gęstych kliszczy najpiękniejszych białych „rajerów“.

Francuską jednak publiczność podbiła Mistinguett nie temi wspaniałościami, lecz jedną

AUGUST TRZASKA.

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

(Powieść kryminalna z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

Łubieński otworzył gruby tom aktów, zaczął go kartkować, po chwili wyjął raport policji, protokoły przesłuchania świadków na miejscu zbrodni i w komisariacie i patrząc spokojnie w oczy komisarzowi policji, mówił:

— Zaraz po przestudjowaniu raportów policyjnych i doniesienia prokuratury wiele miejsc w śledztwie pierwiastkowym wydawało mi się niejasnych, a niektóre fakty nawet nieprawdopodobne. Zabierając się do rozwikłania bardzo skomplikowanych nitk zbrodni, postanowiłem z góry, że odsunę cały materiał, zebrany przez policję i prokuraturę, by nie dać się mimowoli nim sugerować. Po upływie dwu dni pracy wyszukałem wszystkie dziury w materiale, nagromadzonym przez panów. Jeśli życzą sobie panowie przykładów, to zaraz je przytoczę:

Nieprawdopodobne wydawało mi się, by zbrodni można było dokonać w ciągu dwu do trzech minut, z zeznań bowiem służącego ustaliłem dokładnie, o jakiej godzinie wprowadził on Skarskiego za dekoracje i kiedy

inspicjent zelektryzował cały personal wiadomością o zbrodni. Otóż służący przypomniał sobie dokładnie, że wprowadził Skarskiego tuż przed czwartym numerem pierwszej części programu, a wiadomość o zbrodni rozeszła się przy końcu antraktu. W tym czasie trup już był zastygły, na powierzchni zaś krwi, która z rany i z ust się wytoczyła, były już oznaki krzepnięcia. Wedle orzeczenia lekarzy, dla tych objawów więcej potrzeba było czasu, aniżeli mógł go mieć Skarski. Prowadząc dochodzenia, trzymałem się tej wytycznej, że zbrodnia została popełniona przynajmniej przed przybyciem Skarskiego za kulisy, możliwie nawet, że przed rozpoczęciem programu w „Złotym Ptaku“.

To był pierwszy punkt, który mnie w drodze logiki myślenia naprowadzał na dalsze.

Z raportów, spisanych przez pana komisarza Borewicza, wynikało jasno, że ofiara musiała stoczyć z mordercą gwałtowną walkę, zanim śmiertelny cios ugodził. Ślady walki były; zadrapanie na twarzy zamordowanego, silne sińce w kształcie obręczy na rękach, przewrócone krzesło na ziemi, na którym badania daktyloskopijne odkryły wyraźne ślady palców. Scenę mordu odtwarzałem sobie w myślach w następujący sposób: między zamordowanym a mordercą doszło do sprzeczki, gwałtownej wymiany zdań, która zakończyła się szamotaniem, upadkiem obu na ziemię, a potem śmiertelnym ciosem. Mertinger był człowiekiem dość wysokiego wzro-

stu, silnie zbudowanym, więc wykluczałem z góry, by mógł się dać zarznąć jak baran. Wyobrażałem sobie, że Mertinger widząc niechybną śmierć, stoczył z mordercą rozpaczliwą walkę, a skutek tego i na ciele mordercy muszą być widoczne ślady ciosów i uderzeń. Idąc po tej linii myślenia, poddałem bezwzględnie Skarskiego oględzinom lekarskim i mimo, że oględziny te przeprowadzone były niesłychanie dokładnie, nawet przy użyciu bardzo silnego szkła powiększającego, nie dały żadnych wyników. Na skórze Skarskiego nie znaleziono śladu zasiniaczenia, ani zdrapania.

Wreszcie weźmy fakt, który w swej konsekwencji zmusza mnie do twierdzenia, że śledztwo było lekkomyślnie prowadzone. Oto badania śladu palców na poręczy krzesła i na kindźale wykazały, że oba te ślady pochodzą z dwu zupełnie innych rąk. Bardzo łatwo udało mi się ustalić, że ślady palców na krzesle są odciskiem ręki Mertingera, czyli że Mertinger bronił się krzesłem i niem uderzał w mordercę. Policja nie badała dość skrupulatnie krzesła a gdyby to była uczyniła, bezwzględnie musiałaby zauważyć, że koniec jednej nogi krzesła miał na sobie bardzo delikatne ślady krwi. Krew na nodze krzesła musiała pochodzić od uderzenia mordercy. Więcej natomiast uwagi poświęciła policja śladom palców na rękodziele kindżału. Ślady te były zupełnie niezgodne ze śladami ręki Skarskiego.

(C. d. n.).

skromną piosenką, którą śpiewa w najwyidealnym stroju paryskiej apaszki, piosnkę p. t.: „Bellote“.

Piosnkę tę słyszy się obecnie wszędzie; nuci ją na ulicy przechodnie, gwizdże chłopak obdarzy i elegancki dandy; słyszy się ją w barach, restauracjach najelegantszych i w najfordynarniejszych knajpach i niema zdaje się w Paryżu człowieka, któryby nie wiedział, kto to jest Mistinguett i któryby nie znał „Bellote“. Nie trzeba dodawać, że Mistinguett zarabia sumy, których nie osiągnie nigdy największa artystka, poważnej sztuce odłama.

Z tejże poważnej sztuki, z innego zupełnie zakresu chcę teraz podać szczegóły, które zainteresują przedewszystkiem ludzi, kochających muzykę a mianowicie podam krótkie sprawozdanie z dwóch różnych, ale o bardzo wysokim poziomie artystycznym koncertów.

Pierwszym był koncert Józefa Śliwińskiego, tego tak już znanego i uznanego pianisty, że nie potrzebuje dodawać nowych zachwyty do licznych o nim recenzji naszych i zagranicznych.

Koncert odbył się w sali konserwatorium, wypełnionej szalenie publicznością z najlepszych sfer tak polskich jak i francuskich. Śliwiński grał Schumana Fantazję, Chopina dwanaście Etudes i Liszta, Jakubowicz i Schumann i Chopina Etudy grane były z wspaniałą techniką i subtelnym odczuciem, to jednak Liszt w wykonaniu Śliwińskiego przeszedł wprost oczekiwania najbardziej wymagających słuchaczy. Gorąco oklaskiwany artysta bisował kilkakrotnie, dodając chętnie jeszcze kilka perełek swej mistrzowskiej gry, do i tak bardzo obszernego programu.

Drugim koncertem, o którym wspominałem wyżej, był koncert kompozytorski Jaqu'a Dalcroze. Nazwisko mówi o wszystkim. Koncert poświęcony był pieśni w wykonaniu pani Dalcroze jako śpiewaczki i p. Cheridjan'a śpiewaka, a przy fortepianie, jako niezrównany wprost akompaniator sam kompozytor Jaque Dalcroze.

Nie potrzebuje dodawać, że koncert ten był jednym z najbardziej interesujących koncertów w Paryżu, tak ze względu na osobę kompozytora, jak i wykonawców. Pieśni Dalcroza, przypominające z lekką utwory Schuberta, nadzwyczajnie melodyjne, a przytem impressionistyczne w ujęciu, śpiewała żona twórcy ślicznym, nadwyzwyczaj dźwięcznym i wspaniale wyszkolonym sopranem. Dotrzymywał jej kroku, tak w duetach, jak i w pieśniach solowych doskonały baryton i świetny interpretator pan Cheridjan. Publiczność obdarzyła śpiewaczkę wspaniałymi koszami kwiatów, a twórcę i oboje odwórców burzliwymi oklaskami.

Z życia kolonii polskiej w Paryżu wspomnieć należy o dwóch polskich balach, urządzonych przez ruchliwy „Związek artystów polskich we Francji“.

Pierwszy bal był oficjalnym balent kolonii polskiej, pod protektoratem pana ambasadora Polski Alfreda Chlapowskiego i jego czcigodnej małżonki, a w komitecie były nazwiska najbardziej znane z naszej arystokracji przebywającej w Paryżu, jak np. hr. Morsztynowie, hr. Orłowscy, ks. Stanisławowa Poniatowska, hr. Ponński, księżna Brańska - Radziwiłł, hr. Rzewuscy, Tyszkiewiczowie, Szenińskowie, pan poseł Lasocki, Władysław Mickiewicz i wiele jeszcze innych historycznych nazwisk. Bal wypadł doskonale. Sale Rotschildowskiej fundacji tworzyły doskonałe tło dla wyborowej publiczności z najwyższych sfer dyplomatycznych i artystyczno - literackich polskich, jak i francuskich.

Drugim bal polski, swobodniejszy w strojach w podrzędniejszym lokalu, dobrym humorem i swobodną wesołością przeciwstawił się wytwornej zabawie na balu wielkim.

Interesującym momentem w życiu Polonii w Paryżu była też prelekcja znanej literatki polskiej, autorki i doskonałego studium o Marii Leżycyńskiej, pani Wyleżyńskiej, o polskiej lite-

raturze powojennej. Prelegentka wywiązała się nadwyzwyczaj dobrze z trudnego, bądź co bądź załamania; trudnem bowiem rzeczywiście było ujęcie tak skomplikowanego tematu. Ciężkim wogóle załamaniem jest, umieć krytycznym wzrokiem objąć epokę współczesną sobie, co dopiero taką epokę, jak powojennej naszej literatury, w której tak różne i różnorodne ścierają się prądy, a kierunki tworzą się dopiero i wzajemnie zwalczają. Uprzyjęciem zrozumienia dla tych nowych dążeń Francuzom, to dla polskiej literatki praca, wynajmująca poważnych i głębokich studiów i nieprzejmniętej inteligencji. Pani Wyleżyńska sprostała w zupełności temu trudnemu zadaniu, jak się po imanej autorce spodziewać należało. Podnieść jeszcze należy propagatorski charakter prelekcji, jakoteż śliczny język francuski, którym prelegentka włada, jak rodowitym — to też uznanie zdobyła sobie ogólnie tak u polskich jak i u francuskich słuchaczy.

By znova czemś lekkim, a wesołem zakończyć opiszę jeszcze, jak cierpliwie umieją Paryżanki znosić bolesne nawet operacje, gdy chodzi o podniesienie uraku ich wdzięków. Pomijając, znane już przed wojną środki odświeżania zniszczonej nadszyci i szninkami cery, przez operatywne zdejmowanie epidermy, czyli naskórka

z całej twarzy, opiszę, jak pięknociotka Paryżanka zdobywa najnowsza metoda długie, na 1 i pół cm. prawie i gęste rzęsy. Otóż specjaliści, lekarze całkiem poprostu cieniutką igielką nawlekają w przekłuwane powieki włosy, odpowiedniej długości. Bolesne jest to podobno bardzo, a wymaga też niezwyklej cierpliwości i zręczności operatora i choć często pacjentka po operacji musi przejść jeszcze dość silne zapalenie powiek, nie mniej — czego bo kobieta nie zrobi dla podobania się płci przydatkiej, a wzbudzania zazdrości u własnej.

Widziałam już te imponująco długie, nasmarowane czarną, lśniąca farbą rzęsy odalisek i przyznać muszę, że wywierają niesamowite wprost wrażenie.

Dla pań o zbytnej tuszy zaś nowością są kauczukowe pancerze, obcisłające ciało szczerście od szyji prawie, aż do kolan, niczem stalowe worki, używane w średniowieczu do tortur (podobno szczerście się przez noszenie tego pancerza) i z tego samego materiału bandaże na nogi, aby je uczynić smuklejszymi w kostkach. Ponadto Polki są przeważnie właścicielkami pięknych nóg, może nie wiele z nich sięgnie po ten, ostatnio podany „środek piękności“.

M. Biana.

Próba określenia płci noworodka przed narodzeniem.



Na fotografii tej widzimy Juliusza Huxley, wybitnego uczonego angielskiego p zy pracy w jego laboratorium przy Muzeum w Oxfordzie, gdzie Huxley pracuje nad eksperymentami, które mają umożliwić teoretyczne określenie płci noworodka przed nar dzeniem je zcze. Huxley, który jest wnukiem prof. Thos. H. Huxley, zapowiada, że kwestja ta w zupełności rozwinięta zostanie w przeciągu następných 50 lat, zastanawia się jednak nad nowym problemem, co do praktycznego zastosowania metody.

Zamach rewolwerowy na redaktora Bettauera.

ZAMACH. — ZAMACHOWIEC NALEŻY DO OBOZU NACJONALISTÓW I BURSZEŃSZAFU „HACKENKREUZLERÓW“, KTÓRZY URZĄDZAJĄ STAŁE BURDY NA ODCZYTACH PROFESORÓW, PUBLICYSTÓW I LITERATÓW POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO. — REDAKTOR BETTAUER ZNIENAWIĘDZONY PRZEZ ANTYSEMITÓW ZA FILM P. T.: „MIASTO BEZ ŻYDÓW“ — SZCZEGÓŁY ZAMACHU. — CIĘŻKO RANNA OFIARA I ZACIETRZEWIONY ZAMACHOWIEC.

(?) Wielką sensację wywołał w Wiedniu za- dziesięcioletniego redaktora Bettauera, którego zamach rewolwerowy, wykonany na osobie pięc- tygodnik „Bettauers Wochenschrift“ („Tygodnik

Bettauera“) cieszy się tam ogromną popularnością.

Zamałtu dokonał technik dentystyczny, obecnie bez zajęcia; Otto Rothstock, należący do czoła nacjonalistów (narodowa demokracja) i burzszensaftu Hakenkreuzlerów, którzy szerzą skrajny antysemityzm i stale wyprawiają burdy na odczytach literatów i publicystów pochodzenia żydowskiego.

Redaktor Bettauer naraził się antysemitom swą powieścią, przerobioną potem na film, p. t.: „Miasto bez żydów“. Film ten wyświetlany był w Wiedniu przez cztery tygodnie. W czasopiśmie swoim, „Tygodnik Bettauera“ smagał biczem satyry obskurantyzm i wszelkie lajdactwo. Jego artykuły w kwestjach erotycznych były wprost bezczelnie śmiałe. Było to z jednej strony polewanie na sensację, z drugiej, jakieś maniactwo, w którym tkwiło zaciętrzewienie propagatora nowych problemów w dziedzinie życia erotycznego i seksualnego.

Otto Rothstock zjawiał się w redakcji Bettauera i zażądał widzenia się z nim. W poczekalni czekało kilkanaście osób. Woźny redakcyjny wpuścił Rothstocka. Za chwilę usłyszano pięć strzałów jeden po drugim, a za chwilę wyoległ ze swej kancelarii krwią zbroczony Bettauer.

Personal redakcyjny i administracyjny chciał rzucić się na mordercę, ale ten groził nabitym rewolwerem. Cofnęli się, a wtedy Otto Rothstock zamknął za sobą drzwi gabinetu, grożąc przez drzwi, że zastrzeli każdego, kto spróbuje drzwi te wyważyć.

Ciężko rannego Bettauera złożono w sąsiednim pokoju i zatelefonowano o pomoc na stację ratunkową.

Lekarz inspekcyjny zjawiał się bardzo prędko i założył tymczasowy opatrunek, poczem przewieziono nieszczęśliwą ofiarę zamachu na klinikę. Pięć ran stwierdzili lekarze. Jedna kuła utkwiała w piersiach, dwie w ramieniu, jedna w łopatce lewej, jedna u przegubu ręki prawej.

Operacja, którą zaraz przedsięwzięto, tak o-

slabiła rannego, że mówiono o konieczności przeprowadzenia transfuzji krwi. Dwudziestoletni syn Bettauera ofiarował się dać swą krew, aby uratować ojca.

Tymczasem wkroczyła policja do redakcji Bettauera, aby ująć zamachowca. Otto Rothstock oświadczył, że podda się tylko straży i tak się też stało. Gdy straż policyjna zażądała, aby otworzył drzwi „w imieniu prawa“, otworzył i oddał rewolwer. Policjanci weszli do pokoju i ujęli Rothstocka.

W pokoju wyglądało, jakby na pobojuwisku. Ze ścian zerwane obrazy leżały na ziemi w potrzaskanych ramach. Lampa na biurku stłuczona. Szafada biunka wyłamana i wszystkie skrypty, oraz papiery rozrzucone w nieładzie.

Przed redakcją przy Langegasse l. 5 zgromadziły się już olbrzymie tłumy. Wieść o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy i na miejsce wypadku biegli zarówno zwolennicy Bettauera, jak i Rothstocka. Jakiś młodzieniec w tłumie wołał: „Bettauer został zastrzelony?.. Dobrze się stało“.

Gdy zjawili się policjanci, którzy prowadzili aresztowanego Rothstocka, kilka osób z tłumy rzuciło się na niego i zlyneczowało go. Tylko z trudem udało się policjantom wyrwać Rothstocka z rąk tłumy, wpakować na auto i sprowadzić na policję.

Na policji zeznał Rothstock, że z miłości dla młodzieży chciał zabić Bettauera, ponieważ tenże zatruwa ich dusze.

Podczas drugiego przesłuchania opowiadał o jakimś legendarnym związku, z którego polecenia wykonał zamach.

Na pytanie, czy chciał zabić Bettauera, odpowiedział, że chciał go zrobić kaleką, niezdolnym do dalszego uprawiania tego rodzaju publicystyki.

Podczas rewizji w mieszkaniu Rothstocka znaleziono tamże 19 naboży rewolwerowych.

Otto Rothstock nosił zawsze na czapce oznakę „Hakenkreuzlerów“. Czas jakiś oznakę tę zastąpił gwiazdą sowiecką. Było to w okresie, gdy antysemity przedzierzgał się w komunizm. Potem jednakże powrócił do poglądów Hakenkreuzlerów. Czy należy do jakiegoś „tajnego“ związku, nie zdołano stwierdzić. Robi on wrażenie zaciętrzewionego młodzieńca, który w napadzie furji nie cofa się przed żadną ostatecznością. Wątpliwe jednak, aby miał spólników, którzy kazali mu zamach ten wykonać.

KAWA RIEDLA 248

Przygody międzynarodowego hochstaplera.

ELEGANCKI SZOFER UDAJE ARYSTOKRATĘ I DYPLOMATĘ. — TUZIN KOCHANEK. — PÓŁ TUZINA ŻON. — AUDJENCJA U PREZYDENTA WILSONA. — UCIECZKA W AUTOMOBILU. — POLICJA EUROPEJSKA I AMERYKAŃSKA WYSYLA LISTY GOŃCZE NA WSZYSTKIE STRONY ŚWIATA.

(?) Dezydery Veles, urodzony w roku 1895 w Kuczket na Węgrzech, z zawodu szofer i maszynista, postanowił zrobić karierę i w roku 1916 wystąpił po raz pierwszy w Budapeszcie w

roli hrabiego Varay. Piękny, elegancki, władający doskonale językiem francuskim i angielskim obok węgierskiego i niemieckiego, zdołał wkręcić się w łaski rozmaitych wpływowych osobistości, by-

FILIP BERGES.

Dwaj dziwni lunatycy.

(Szkic tragikomiczny kryminalistyki i dziennikarstwa „Usony“. — (Usona, czyli U. S. O. N. A., czyli Unites States of Nord America).

(Ciąg dalszy).

Buchalter nie mylił się... generał był w stanie unatycznym. Z szeroko rozwartymi, nieruchomymi oczyma, z włosami w nieładzie, zbliżał się wolno w stronę przerażonego buchaltera, mierząc doń z rewolweru. Kiedy znalazł się przed nim na krok i gdy hufę rewolweru oparł o jego pierś, głębokim, grobowym tonem odezwał się:

— Pułkowniku Hoopenzaaker, ty lotrze, ty arcypsie, ty oszczerco, czy poznajesz mnie!? Jestem generał Ulysses Barnett. Tak jest! Zmartwychwstałem, by odebrać to, co moje! Oddaj mi natychmiast owe tysiąc dolarów, któreś mi zrabował pod Getdysburgiem, kiedy postrzelony padłem na pobojuwisku, a ty, sądząc, żeś trup, obdarłeś mnie z pieniędzy. Jeśli ci więc życie mile, oddaj, coś mi ukradł!

Buchalter, pomny słów generała, nie chcąc drażnić go w tym „niebezpiecznym“ stanie, podał mu pośpiesznie leżącą na biurku paczkę banknotów.

Generał schowasz banknoty do kieszeni, zaśmiał się szyderczo i wycofał się ku schodom, na których szybko zniknął.

To zachowanie się „generała“ wytrąciło buchaltera z odętwienia i zrodziło w nim straszne podejrzenie... Czyżby generał nie był generałem, ani lunatyk żadnym lunatykiem, a w takim razie... jest bezczelnym oszustem. Zaelektryzowany tem przypuszczeniem zwrócił się do dzwonu alarmowego, który rozbrzmiał hałaśliwie wśród hotelowych murów.

Wszyscy, kogokolwiek hotel dziś gościł w swych pokojach, znaleźli się na nogach, a powiadomieni o wypadku rzucili się w pogon za oszustem.

Przez schody ratunkowe tłum gości i posługaczy hotelowych wybiegł za uciekającym rabusiem na pole. Gdyby nie szczęśliwy przyпаdek, który los zdarzył w postaci wychylającego się z ziemi korzenia, o który zbieg nagle się potknął i runął jak długi na ziemię, byłby pościg spełził tylko na dobrych chęciach ścigających. Nim rabusz zdołał się dźwignąć z ziemi, został otoczony i schwytany, a następnie w triumfie poprowadzony do miasta, do hotelu, ale tego, który ma w oknach żelazne firanki.

Panu Hramanowi Lockwood, sędziemu pokójni piastującemu równocześnie godność kapitana milicji, cała ta sprawa była hardzo nie na rękę. Bowiem, nie chcąc wykroczać przeciwko ustawie która na podstawie aktów habeas corpus nakazywała w przeciągu doby przesłuchać uwikłanego, musiałby się wyrzec jutrzejszej uroczystości i honorowego

miejsca, które miało przypaść mu w udziale. Nie mogąc się z tem pogodzić, postanowił po małym namyśle, że rozprawa odbędzie się o godzinie 6-tej rano, co nikomu w niczem nie będzie stanowić żadnej kolizji. Zbudziwszy woźnego, postanowienie swe rozesał przez niego do wszystkich urzędników sądowych, potrzebnych przy rozprawie, do świadków i jedynego miejscowego policjanta.

Genjalna ta myśl sędziego znalazła u interesowanych głośny pakłask, wszyscy bowiem na przygotowaną uroczystość jednako się cieszyli i byłiby niepokieszeni, gdyby im cokolwiek wzięcie w niej udziału udaremniło.

Z uderzeniem godziny 6-tej byli na swych stanowiskach, nie tylko sędzia, więzień, policjant, adwokaci i świadkowie, ale też i nasz buchalter - korespondent. Oprócz tych nie brakło też i audytorjum, które stanowiło kilkunastu gości hotelowych.

Na początku rozprawy buchalter w krótkich słowach opisał wypadek, poczem zeznał świadkowie, którzy złoczyńcę ścigali i ubezwładnili. Wszyscy jednomyślnie zgadzali się w swym sądzie, że aresztowany nie jest bynajmniej lunatykiem lecz przebiegłym zbrodniarzem.

(C. d. n.)



wał w pierwszorzędnym domu arystokracji węgierskiej, a dochody czerpał od przygodnych przyjaciół, któremi bywały młodsze i starsze damy z wyższych pięciu tysięcy. Z jedną z nich która była wdową, zaręczył się, zabrał jej klejnoty oraz większą sumkę i ułotnił się. Potem wyszło na jaw, że pod nazwiskiem barona Somogyi, hrabiego Bezeredyj ponaciągał cały szereg kupców i to na bardzo znaczne sumy.

Na skutek doniesienia poszkodowanych, aresztowano Velesa w Wiedniu i sprowadzono do Budapesztu, gdzie odsiedział dwa lata w więzieniu.

Wydostawszy się z aresztu, znowu wyjechał do Wiednia, gdzie wystąpił jako baron Szterenyi. Tam nawiązał stosunek z bogatą damą, która wnet padła ofiarą tego sprytnego hochstaplera. Pewnego dnia, gdy wyszła z domu, Veles rozbił szafę w jej sypialni i zabrawszy stamtąd jej klejnoty ogromnej wartości, ułotnił się.

Aresztowano go wkrótce, lecz podczas przewrotu politycznego na Węgrzech, udało mu się zbiec z więzienia. Uciekł do Ameryki. W Waszyngtonie wystąpił w charakterze dyplomaty i miał audiencję u Wilsona.

Naturalnie, że ponaciągał hotelarza, kupców, i polityków, a kiedy zamiarkował, że zaczynają go śledzić uciekł do Meksyku. W Meksyku zo-

stał łowcą posagowym i ożenił się kolejno sześć razy. A kiedy i w środkowej Ameryce zaczynało mu być gorąco, wrócił do Europy. Było to w okresie, kiedy w każdym mieście pełno było oficerów rozmaitych misyj zagranicznych. Veles zaczął więc występować jako meksykański oficer Colonel Varay, który przybył w handlowej misji do Europy.

W tym charakterze przebywał kolejno w Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie, w Monachium a nawet w Krakowie. W Wiedniu poznał go jakiś detektyw i zażądał, aby się wylegitymował. Veles udawał oburzonego, poszedł jednak za detektywem do starostwa. W chwili kiedy detektyw odwrócił się, aby zamienić ze spotkanym urzędnikiem słów kilka, Veles zręcznie wymknął się z budynku, wsiadł do auta, które stało przed bramą i uciekł do granicy czechosłowackiej. Kiedy straż graniczna chciała go zatrzymać, popędził dalej. Strzelano za nim, lecz kule nie trafiły. Przekrożywszy granicę, uciekł następnie do Hamburga. Tutaj popełnił mnóstwo nowych oszustw. Wreszcie przyłapano, dostał się do więzienia. Po roku znowu wypłynął w Berlinie.

Teraz szukają do władze policyjne zarówno amerykańskie, jak i europejskie. Wysłano za nim listy gończe do wszystkich części świata. Na razie bez skutku.

Niezwykły przykład żelaznej energii.

Japończycy odbudowali Jokohamę w siedemnaście miesięcy.

(-) Japończycy dali obecnie przykład wytrwałości i energii. W siedemnaście miesięcy odbudowali jedno z największych miast. Najwłaściwie mówią o ten cyfr. Dnia 1. września 1923 roku trzęsienie ziemi zniszczyło 73.335 domów, zostawiając tylko 19.800, t. zn. 21% całości.

Ludność miasta zmniejszyła się wsku-

tek tego oromnie. W rok po trzęsieniu ludność Jokohamy wynosiła 75.000, gdy przed trzęsieniem Jokohama liczyła 450.000 mieszkańców.

Obecnie liczba nowo wybudowanych domów wraz ze starymi przekracza liczbę 90.000, a ludność jest równie liczna, jak przed trzęsieniem.

Obrady nad podjęciem rozbudowy Lwowa.

Kiedy rozpocznie się realna praca i zacznie się ruch budowlany?

(rs). W środę odbyło się we Lwowie posiedzenie obywatelskiego komitetu rozbudowy pod przewodnictwem pułk. Haudeka. Na zebraniu w sprawie tak olbrzymiej wagi dla ludności zjawiała się tylko nieliczna część członków komitetu, przybyło za to wiele osób, których na licznych zebraniach dnia 10 stycznia do komitetu nie wybrano. Z członków zjawili się m. i. gen. Malczewski, człon. hon. prezydium, dalej inżynierowie Libański, Ułam, Broniewski, Feuerstein i i. Prezydium miało być nieobecne. Z przemówień podkreślić należy oświadczenie gen. Malczewskiego, że wojskowość poprzez wszelkimi siłami pracę komitetu, rozumiejąc smutne skutki niedzielnicy mieszkaniowej, szalejącej w mieście. Ze swej strony wojskowość tworzy spółdzielnie oficerskie do budowy mieszkań oraz stara się koszary przenieść za miasto.

W przemówieniach podkreślono zagadkowy stosunek gminy do aktualnej sprawy rozbudowy, dalej obojętność zarządu miasta. Podniesiono trudności rozpoczęcia rozbudowy. W powodzi przemówień i uwag, nie zmierzających do konkretnego działania natychmiastowego, uchwalono kilka wniosków,

które w razie usilnej pracy komitetu mogłyby jednak sprawę nieco popchnąć na realne tory: 1. Sekcja techniczna komitetu ma przygotować szkicowy projekt rozbudowy, 2. Komitet ma starać się w porozumieniu z miastem o kredyty, 3. ma starać się o gwarancję gminy co do kredytów z kwot przeznaczonych przez rząd, 4. ma natychmiast rozpocząć budowę 5 domów mieszkalnych dla najbardziej potrzebujących na gruntach gminnych. Do Sekcji prasowej zaproszono m. i. naczelnych redaktorów prasy lwowskiej. Mają oni wydać odezwę do ludności i rozszerzyć akcję na prowincję. W najbliższych dniach udać się ma do Warszawy delegacja Komitetu w osobach pp. inż. Maślanki, arch. Ułama, Broniewskiego i Feuersteina. Niektórzy mówcy zamiast demagogicznych uwag winni pozostać sprawę fachowcom oraz czynnikom miejscowym do realnego traktowania i jaknajrychlejszego podjęcia pracy, mającej ludność uchronić od katastrofy.

PONCZOCHY i firma PFAU
Rynek 19 najtaniej, bo wchód przez sień. 250

Spróchniałe progi przyczyna katastrofy kolejowej.

Strat w ludziach nie było.

„Przegląd podolski“ donosi: Dnia 1. marca br. o godz. 13 wykołubił się z toru kolejowego parowóz, wóz pakunkowy i wóz pocztowy pociągu osobowego, zdążającego ze stacji Iwanie puste do Germanówki. Wypadek wydarzył się na jeden kilometr przed stacją Germanówka. Wykolejenie nie pociągnęło za sobą strat w ludziach. Powodem wykolejenia były rzekomo spróchniałe progi, wskutek czego szyny na skrajnie rozszerzyły się pod ciężarem parowozu i spowodowały katastrofę.

Zagadkowy zgon woźnicy.

(d.) Wczoraj znowu zaszedł wypadek zagadkowej śmierci, który w ciągu dnia jednak nie został jeszcze wyjaśniony. Oto woźnica firmy spedycyjnej Gabla i Sternberga przy ul. Sykstuskiej l. 41, Antoni Domań, odważąc paki z towarami na dworzec kolejowy, wrócił w jakiś czas później w stanie nieco podchmielonym do stajni wspomnianej firmy. Tu awanturowując się, położył się spać w jednym z wozów meblowych, stojących na podwórzu. Przeniesiony w jakiś czas później przez dwóch kolegów na przyczepę do stajni, Domań zasnął i więcej się nie obudził. Wezwany na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Wernicki skonstatował śmierć, a ponieważ nie można było ustalić przyczyny tejże, zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

Zagadkowo zmarły Domań liczył lat 27.

Jeszcze jeden rabus na ulicach Lwowa.

(d.) Wypadki napadów rabunkowych wczoraj na ulicach Lwowa zdarzają się prawie codziennie, a policja wobec sprytnie pojawiających się rabusów każdym razem w innej okolicy jest wprost bezradna. Wczoraj znowu taki wypadek miał miejsce przy ulicy Czestochowskiej.

Gdy wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem Stanisława Kuźniacz, zamieszkała przy tej ulicy, była już w pobliżu swego domu, nagle zaatakował ją jakiś nieznanymi młodzieniec. Wyrwał on z jej rąk torebkę i zbiegł. Zanim napadnięta ocknęła się z potrącenia i wyrwania torebki, zawierającej 20 złotych, rabus już był daleko. Wprawdzie uadbiegli ludzie i puścili się za nim w pogoń, ale ten był bezskuteczny.

O fakcie tym zawiadomiono policję, która bezzwłocznie rozpoczęła dochodzenia i poszukiwania za rabusiem, według podanego rysopisu, jednak te narazie nie naprowadziły na ślad sprawcy.

Policja dziś rano stwierdziła, że rabusiem tym jest właśnie ten sam młodzieniec, który dnia poprzedniego na ulicy Wincentego Pola, wyrwał torebkę p. Schipperowej, a dzięki

P RZEPOTEŻNY film w 10 wielk. aktach w całej pełni uwydatniającej zac wyt i grozę pod tytułem
„NIBELUNGI”
 15168
 ilustrowany muzyką wagnerowską — wyświetlają obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem **APOLLO i LEW** W sobotę i niedzielę, początek o godzinie 6.

p. Krokowskiemu tłum go puścił na wolność, mówiąc mu: „a popraw się”.

I też wczoraj „poprawił” się rabuś, bo wypłynął nagle w innej stronie miasta

„Czaru ty mój!”
„Niech ją diabły porwą z tego świata!”
Zakęcie kabalarki przy ul. Kordeckiego.

(d) Od kilku miesięcy mieszkańcy przedmieścia Gródeckiego między sobą kolportowali tajemniczą wiadomość, że w rzeczywistości przy ul. Kordeckiego l. 17, mieszka w suterenach jasnovidząca kabalarka, która także rzuca „czary”. Toteż spieszyły tam, jak pszczoły do ula, różne kobiety, chcąc dowiedzieć się o swej przyszłości. Więcej jednak było takich, które przy pomocy „czarów” pragnęły nawrócić do siebie swoich kochanków lub narzeczonych, a były i takie, które w zaślepionej nienawiści lub z zemsty usiłowały drogą „czaru” sprowadzić nieszczęście na swoich przeciwników lub wrogów.

Mieszkanca suteren.

Tą jasnovidzącą kabalarką i skuteczną czarownicą w jednej osobie była niejaka Magdalena vel Marja Popek, licząca lat 65, stanu wolnego, notowana policyjnie za różne burdy uliczne i przestępstwa służbowe.

Mieszkancki tej samej realności, a to Marja Szumańska, Anusz Szpyrko, żona stolara i Aniela Kogut, dozorcowa, z tytułu sąsiedzkiej opieki zainteresowały się bardzo ruchem w suterenach, jaki panował tam wskutek licznych osób, odwiedzających Popkową. One to stwierdziły, że Popkowa trudni się kabalarstwem i czarami, a gdy jej „czar” miał sprowadzić diabłów, aby ci porwali Szumańską z tego świata, o całej tej historii dowiedziała się policja, która wdrożyła dochodzenia.

Po nitce do kłębka.

Wywiadowca policyjny p. Harajda, który w roli srodze zawiedzionego w miłości i pragnącego odebrać sobie życie dotarł do suteren czarownicy, wkrótce stwierdził, że Popkowa faktycznie trudni się kabalarstwem i rzucaniem czarów, z czego czerpie dochody na swoje utrzymanie, a nawet krąży po mieszkaniach przeważnie kolejarzy i wyklada im kabaly. Świadców nadto zeznali, że Popkowa nigdy nie żąda wynagrodzenia, ani też nie ustala wysokości kwoty, lecz zawsze „zdaje się na gościa”, licząc na jego hojność.

Ofiara czarownicy.

Wreszcie wyw. Harajda stwierdził, że pod jej wpływem i sugestią pozostaje 18-letnia Helena Wesoła, córka monter, uczennica szkoły przemysłowej. Ona to została wprost opanowana przez Popkową tak dalece, że zaniedbuje się w nauce, gdyż popada często w niezdrową melancholję.

Przesłuchana panna Wesoła podała, że z Popkową zetknęła się jeszcze we wrześniu roku zeszłego wskutek nalegań swej koleżanki Heleny Szydłowskiej, szwaczki. Mianowicie sprowadziła ona Popkową do Szydłowskiej, a w czasie wróżenia z kart Popkowa przepowiedziała, że jej narzeczony po ukończeniu służby wojskowej do niej powróci, ale **ona już go nie zechce.**

A przepowiednia ta — jak powiada Wesoła — później w istocie się sprawdziła, co bardzo podniosło autorytet czarownicy wśród mieszkanki Gródeckiego.

Jak Wesoła została oczarowana.

Pewnego razu Popkowa wróżyła Wesolej z kart, przyczem dała jej do zjedzenia bob, śliwki i jedno jajo niegotowane. Ale Wesoła tego wówczas nie spożyła. Bob niespostrzeżenie rzuciła pod łóżko, zaś śliwki i jajo dała zjeść swej koleżance, Józefie Czapałównie. Mimoto Wesoła od tej pory została „oczarowana”. Toteż od tego czasu codziennie przychodziła do Popkowej rano i bawiła u niej od godz. 8:30 do 9:30, poczem szła do szkoły. Bardzo często prócz tego przychodziła do niej wieczorami. Czuli w sobie, że „coś” ją ciągnęło do czarownicy i że pozostaje pod jej siłą woli.

Doszło nawet do tego, że Popkowa na nią tak wpłynęła, że ta na rozprawie w sądzie powiatowym Sekcja III.

złożyła fałszywe zeznania

w procesie o obrazę czci przeciw Marji Szumańskiej.

Zasugerowana Wesoła w czasie pobytu u Popkowej widziała cały szereg osób, odwiedzających kabalarkę, a nadto jej eksperymenty, które za pieniądze wykonywała. Naprzykład zjawiała się tam w suterenach jakaś dziewczyna, szatynka o uciętych włosach, która prosiła o rzucenie „czarów”, aby do niej wrócił się jej narzeczony, który, będąc obecnie w wojsku, poszukiwał sobie inną dziewczynę. Wówczas Popkowa fotografię tego żołnierza

włożyła do szklanki z wodą,

nad którą wykonywała różne znaki, zakreślane w powietrzu ręką, przyczem wymawiała jakieś dziwaczne zaklęcia.

Rzucanie przekleństw.

Z każdym dniem Wesoła stawiała się ciekawszą co do wykonywanych praktyk przez Popkową. Pewnego razu, gdy Popkowa mia-

ła wykonać jakieś „bardzo ważne czary”, Wesoła niespostrzeżenie skryła się pod jej łóżkiem i obserwowała cały eksperyment. Wówczas Popkowa nad ogniem trzymała filiżankę, do której nalala trochę jakiegoś czerwonego płynu. Wpatrując się do filiżanki odmawiała modlitwy, a potem nagle zawołała „czaru ty mój, czaru” i rozpuściła swoje włosy, które- mi nakryła filiżankę. Po tych czynach Popkowa wołała: „czaru, niech ją diabły porwą z tego świata!” — i pod adresem Szumańskiej wypowiadała straszne przekleństwa.

Jednak w czasie tego Popkowa zauważyła ukrytą pod łóżkiem Wesołą. Wówczas wszystkie przekleństwa zwróciła Popkowa przeciw niej. Wesoła pod tym wrażeniem nie mogła powstać z podłogi i prawie na kolanaach zdołała się dostać do drzwi i uciec z mieszkania czarownicy.

Takie to rzeczy działy się w mieszkaniu Popkowej, które wczoraj zaczął badać Urząd śledczy, poszukując za jakimś woźnym magistratu oraz za służącą Wereszczyńską, którzy mieli także korzystać z „czarów” Popkowej.

Sprawa cała będzie oddaną na drogę sądowną a rozprawa przeciw Popkowej obfitą będzie w wiele ciekawych i wesołych momentów.

NADEŚLANE.

Pomocnik handlowy

z działu bławatnego, młody, znajdzie posadę natychmiast lub od 1 kwietnia br. Dla kandydata z prowincji mieszkanie kawalerskie. Zgłoszenia z podaniem referencji pod **„Z DOLNY SPRZEDAWCA”** do Administracji. 15104

Z TYGODNIA LOTNICZEGO na Politechnice.

Biorącym udział w urządzonym Poranku koncertowym w dniu 8. b. m. w auli Politechniki, a w szczególności: pianistce JWP. Marji Jurkiewiczowej, uczennicom i uczniom zaszczyt nie znanej i cenionej artystki oper. JWP. Heleny Moysseowiczowej, a to: JWPaniom Anucie Losbiównie i Jagowicz Podhorodeckiej i JWP. Karolowi Moskalowi, oraz P. T. Córce Technicznemu i JWP. Adamowi Harasowskiemu — składamy niżej gorące podziękowanie za uświetnienie programu tego Poranku. Równocześnie łączymy wyrazy szczerego podziękowania JWP. Helenie Moysseowiczowej za łaskawe zezwolenie na udział swoich uczniów w Poranku, oraz JWP. Marji Petrykowskiej za wydatną zasługę w propagandzie „Tygodnia”.

9086 Związek Awiatyczny Stud. Politechn. Lwów.

Burzliwe demonstracje na uniwersytecie paryskim.

Policja musiała pośredniczyć. (?) Z Paryża donoszą pod datą 9. bm. Na uniwersytecie tutejszym przyszło dzisiaj do burzliwych scen podczas inauguracyjnego wykładu nowego profesora dla prawa

międzynarodowego Sicelle'a. Gromadka studentów rojalistów nie dała profesorowi przyjść do słowa. Rzucono na salę kilka rakiet. Musiano wezwać pomocy policji. Aresztowano kilku studentów. Demonstranci jeszcze na ulicy podnieśli wrzawę. Z trudem tyl-

ko udało się ich zmusić do rozejścia się. Studenci zarzucają profesorowi Sicelle że zawdziecza utrzymanie katedry swoim stosunkom do obecnego rządu, a nie swoim zasługom na polu naukowym.

Gdańsk główną sprężyną imperjalistycznej akcji niemieckiej. Zadania i cele Gdańska, jako pacyfiki Niem.

Londyn. 12. marca. (Pat) Specjalny korespondent „Morning Post“ z Genewy zamieścił w dzienniku tym obszerną korespondencję, poświęconą Gdańskowi.

Publicysta angielski stwierdza, że Gdańsk i Polska nie mogą współpracować ekonomicznie, ponieważ działalność senatu gdańskiego ma charakter wybitnie polityczny. Celem tej działalności jest przeszkodzenie ekonomicznemu i narodowemu rozwojowi Polski, propagowanie połączenia Prus wschodnich z Rzeszą kosztem polskiego korytarza, wreszcie szerzenie idei państwa gdańskiego.

Szerząc propagandę pangermańską, skorzystały Niemcy z chwili, w której odbywa się dyskusja nad paktem gwarancyjnym, aby

podwoić akcję imperjalistyczną, na czele której kroczy Gdańsk.

Korespondent wylicza szereg organizacji militarystycznych, które osiedliły się w Gdańsku i szukają tam schronienia w chwili, gdy pod wpływem kontroli międzysojuszniczej, prowadzonej w Niemczech, muszą je opuścić. W następstwie tego Gdańsk stał się centrum demonstracji, skierowanych przeciw traktatowi wersalskiemu i posiadła najzupełniejszą swobodę szerzenia teutońskiej idei antysojuszniczej.

Cały artykuł utrzymany jest w tonie bezstronnym i wybitnie przychylnym dla polityki polskiej w Gdańsku, przyczem ocenia nadzwyczaj sprawiedliwie sytuację w Gdańsku.

Gdańsk wolnym miastem pod protektorem Polski!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Sprawozdanie z przebiegu tajnego posiedzenia Rady Ligi, które się odbyło przedwczoraj popołudniu, uzupełnić należy wiadomością, iż Briand, odpowiadając Chamberlainowi, stwierdził, że Gdańsk nie jest samodzielnym państwem, lecz wol-

nym miastem pod protektorem Polski. — Briand wygłaszał ten swój pogląd tak stanowczo głośno, iż słowa jego odbijały się donośnym echem o przyległe do sali korytarze, wywołując piorunowe wrażenie.

Stosunek Gdańska do Polski określony będzie nową formułą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) „Kurier Poranny“ dowiadyje się, że raport Quinensa de Leo w sprawie poczty gdańskiej oświadcza się za odesłaniem prawnych wątpliwości do trybunału łaskiego. W sprawie państwowości Gdańska kwestja kompetencji Mac Donella ma być

pominięta. Określenie stosunku Gdańska do Polski będzie zastąpione nową formułą. — Obecny pocztowy stan rzeczy ma być utrzymany tak, że skrzynki pozostaną w każdym razie do września.

Ustalenie stanowiska Francji i Polski w doniosłych zagadnieniach polityki międzynarod.

O zapewnienie Polsce bezpieczeństwa granic. — Francja dotrzyma Polsce warunków sojuszu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) „Ekspres Poranny“ dowiadyje się, że po rozpatrzeniu i załatwieniu przez Radę Ligi Narodów kompleksu spraw polsko - gdańskich przewidywany jest wyjazd min. Skrzyńskiego do Paryża. Celem tej podróży będzie ustalenie stanowiska Francji i Polski w najdonioślejszych zagadnieniach

polityki międzynarodowej, a przede wszystkim w sprawie paktu gwarancyjnego i w związku z tem zapewnienia Polsce bezpieczeństwa granic. W kołach zbliżonych do delegacji francuskiej zapewniają, że chociaż dążenie do porozumienia z Niemcami jest we Francji dość silne, to jednak rząd francuski

toł nadal niezłomnie na gruncie Traktatu Wersalskiego i dotrzymania Polsce przyjaźni oraz warunków sojuszu.

SEJMOWEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, po zreferowaniu przez posła Putka projektu ustawy o odroczeniu stabilizacji urzędników do 31. grudnia 1927 stabilizacji urzędników najwyższej Izby kontroli państwa, przystąpiono do głosowania nad wnioskami dotyczącymi gminnej ordynacji wyborczej. Za podstawę do dyskusji przyjęto wbrew głosom lewicy projekt rządowy. Poseł Prager zasądził konieczność równości prawa wyborczego i ostro występował przeciw pluralności. Poprawka lewicy, zmierzająca do wprowadzenia nowego prawa wyborczego upadła, wobec czego p. Prager oświadczył w imieniu PPS, iż rezultatu tego głosowania stronnictwo jego nie przyjmie i że dalszą walkę prowadzić będzie poza terenem sejmu. Do tego oświadczenia przylączył się także przedstawiciel „Wyzwolenia“ p. Walleron. Bardzo kawe było też wczorajsze posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej, na którym prowadzono dyskusję nad wnioskami stronnictw prawicowych w sprawie kryzysu w przemyśle i zastosowania środków zaradczych. Pierwszy z wniosków tych stronnictw projektował wybór specjalnej komisji sejmowej do zbadania tego przesilenia, drugi zaś powołania w tym samym celu specjalnej instytucji. Prem Grabski oświadczył, że utworzenie tymczasowego organu zbiorowego opinii w sprawach gospodarczych, do czasu powołania do życia naczelnej Izby gospodarczej, uważa za pożądane. W rezultacie uchwaliła komisja wystąpić z wnioskami na plenum sejmu, aby zgodnie z artykułem 68 Konstytucji, wobec niemożności natychmiastowego powołania do życia Naczelnej Izby Gospodarczej, w ciągu miesiąca rząd wniósł projekt ustawy o utworzeniu tymczasowej Naczelnej Izby gospodarczej.

Ambieja „zawodowa“.



— Cóż to, studjujesz anatomję?
— Tak, nie chcę, aby mówiono, że
znaleziono części ludzkiego ciała, pokrajane
bez znajomości anatomji.

(„Le Rire“, Paryż).

DONIESIENIE KINOTEATRU APOLLO!

DZISIAJ 13. B. M. z powodu niebывałego ścisłu i wieczorem koncertu, w sali „Apollo” pierwsze przedstawienie „NIBELUNGI” rozpocznie się punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu. **ZNIŻKI** na pierwszy seans od godziny 3-ciej obowiązują. Dla młodzieży szkolnej wstęp dozwolony na pierwszy seans po zniżonych cenach. 15177

Francja broni pokoju świata.

Anglia przeciw protokołowi genewsk.

Niedawno jeszcze zwalczana przez Anglię idea sojuszów, wysuwana jest teraz przez nią jako podstawa gwarancji pokojowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajsze posiedzenie plenarne Rady Ligi Narodów oczekiwane z wielkim napięciem rozpoczęło się o godzinie 11'15. Po krótkim przemówieniu Benesza

zabrał głos Chamberlain.

Na sali zapanowało uroczyste milczenie i skupienie. Nikt bowiem, nie wyłączając członków Rady Ligi, nie był wtajemniczony w treść deklaracji angielskiej. Mowa trwała 39 minut i zawierała 3000 słów. Jak donosi „Ekspress Poranny” Chamberlain mówił jakby pod przymusem. Miało się wrażenie, że mówca nie ze wszystkimi przytoczonymi argumentami się zgadza, zwłaszcza co do ustępu, w którym znajdowała się ostra krytyka polityki Francji. Rewelacyjnym momentem mowy było stwierdzenie, iż głównym przeciwnikiem protokołu genewskiego był Churchill oraz kierownictwo admiralicy angielskiej z obawy, że flota angielska byłaby najczęściej używana przez Ligę Narodów do interwencji przy sporach międzynarodowych. Na ogół panuje przekonanie, że deklaracja, wygłoszona przez Chamberlaina, jest dziełem Balfoura i Curzona i nie leży na linii samej polityki Chamberlaina. Przypuszczano do ostatniej chwili, że Baldwin przychylił się do poglądów bardziej umiarkowanych i pojednawczych Chamberlaina i poprze jego stanowisko.

Deklaracja oceniana jest jako bardzo mało rzeczowa, pomimo zarzutów, jakimi obarczył protokół, a nawet pośrednio dzieło Ligi Narodów. Jak stwierdza korespondent „Kuryera Polskiego” deklaracja angielska nie przynosi nic nowego i to jest właśnie powszechnie podkreślane. Idea sojuszów poszczególnych, tak niedawno jeszcze zwalczana przez Anglię, teraz wysuwana przez nią jako główna podstawa gwarancji pokojowych, uważana jest w kołach genewskich za zwrot w angielskiej polityce, którą niedawno zwalczała, kiedy była ona stosowana przez Francję w traktatach poszczególnych z Polską i Czechosłowacją.

Krytyka mowy Chamberlaina we wszystkich kołach jest bardzo surowa. Anglia — twierdzą w Genewie — krytykowała protokół, ale uznając konieczność gwarancji pokojowych nie była w stanie zaproponować czegoś konkretnego i realnego. Musiała uznać, że gwarancji bezpieczeństwa trzeba szukać na terenie Ligi Narodów i w tym kierunku

musi być prowadzona cała przyszła dyskusja. Jest to zwycięstwo zasad Ligi Narodów, występujące nawet w dokumentach krytykujących i atakujących jej pozorną bezsilność.

W mowie Chamberlaina jedno tylko zdanie miało charakter niepokojuco zagadkowy, a mianowicie: **Liga jest powołana do regulowania nowej kategorii sporów.** To też powstała nowa sposobność do urągania jej decyzjom, a naturalnie także nowe sposobności stosowania środków przymusowych. Nie dziwnego, że nawet poza problemem rozbrojenia kwestja sankcyj musiała być szeroko traktowana w klauzulach protokołu. Dalszy ciąg mowy wykazywał jednak paradoksalność sankcyj, co zmienia charakter aluzji Chamberlaina w sensie raczej ironicznym.

Kulminacyjnym momentem stało się wczorajsze

przemówienie Brianda.

Deklaracja jego miała siłę obrony interesów powszechnych, która nie tylko nadała jej charakter ideowy, ale również uwypukliła egoizm tezy angielskiej. Ze słów Brianda płynęła nie tylko polemika polityczna w wielkim stylu, ale, jak zaznacza „Kuryer Polski”, przede wszystkim ideowość ogólnoludzka i przekonanie, że dzieło pokojowe musi być prowadzone i rozwijane przez Ligę. Mowa Brianda, jak zaznacza korespondent „Kuryera Polskiego”, była arcydziełem sztuki oratorskiej i francuskiego espris. Wznosiła się chwilami do wyżyn patosu, strzałami ironii godziła lekko w pełną słodyczy filozofię Chamberlaina. Chamberlain, siedzący obok Brianda, z ponurą miną sępa, przygotowanego do ataku, rozpogodził się już przy pierwszych dowcipach i śmiał się razem ze wszystkimi. W mowie była aluzja pięknie stylizowana o sytuacji Polski, mającej równe prawa bezpieczeństwa jak wielkie mocarstwa, ponieważ wszystkie państwa Ligi są sobie równe. Po skończeniu mowy odczytał Briand rządową deklarację francuską, podtrzymującą protokół i wyrażającą gotowość do zbadania wszystkich projektów jego ulepszenia lub uzdrowienia. Dzień wczorajszy, jak stwierdza korespondent „Ekspressu Porannego” można określić naczelnym twierdzeniem: „Francja broni pokoju świata, broni protokołu genewskiego”.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Rzym, 12 marca. (AW) Konferencja Małej Ententy rozpocznie się dnia 23-go b. m. i potrwa cały tydzień. Udział min. Benesza i Ninczicza jest zapewniony.

MANIFESTACJA WARSZAWY

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej w Warszawie zapadła wśród grzmiących oklasków jednogłośnie uchwała stołeczna na zebranie manifestacyjne, które odbędzie się w ratuszu warszawskim w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 12-tej w sprawie Traktatu Wersalskiego, poczem nastąpi pochód protestacyjny, który wyruszy niezwłocznie po tem zebraniu z pod placu teatralnego

W SPRAWIE OBSADZENIA STANOWISKA MINISTRA OŚWIATY ORAZ PRZEM. I HANDLU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuluarach sejmowych omawianą była wczoraj znowu sprawa obsadzenia stanowiska ministra W. i O., przy czem oczywiście znowu wymieniano kandydaturę p. St. Grabskiego. Równocześnie była mowa i o innej tece, a mianowicie przem. i handlu. Min. przem. i handlu, wedle nowych kombinacji, miałby objąć obecny podsekretarz tego Min., Klärner. Dowcip kuluarowy wysłał się nadto w kierunku zmiany na innych stanowiskach ministrów, kombinacje te jednak są o wiele mniej prawdopodobne.

ZWROT W SPRAWIE SENZACYJNEGO MORDERSTWA.

Budapeszt, 12. marca. (Pat) Węg. biuro korespondencyjne donosi: W sprawie morderstwa kobiety z półświatka Leirerówny nastąpił sensacyjny zwrot. Jak wiadomo o morderstwo to podejrzany był ojciec zamordowanej, obecnie zgłosiło się dwóch znanych włamywaczy i podało, że Leirerówna została zamordowana przez jednego z ich współników nazwiskiem Rakovsky.

SLEDZTWO W SPRAWIE POŻARU NA LOTNISKU KRAKOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków. W związku z wczorajszym pożarem na lotnisku krakowskim prowadzone jest energiczne śledztwo. W hangarze spłonęło 5 samolotów typu włoskiego Ansaldo. Samoloty te sprowadzono w ubiegłym roku. W chwili wybuchu pożaru wojskowość przystąpiła do gaszenia przy pomocy aparatów Minimaxa. Pożar zdołano zlokalizować i ocalić sąsiednie hangary oraz znajdujący się w pobliżu magazyn broni 8 p. ulan.

OFIARNOŚĆ PREMIERA GRABSKIEGO.

Warszawa (AW). Premier Grabski ofiarował trzy hektary ze swego rodzinnego majątku Borów na budowę szkoły powszechnej dla okolicznych włościan.

„Kopernik” Spieszcie zobaczyć. - J szcze kilka dni. „Marysienka”
Dzwonnik z Notre-Dame

Obie serje razem — w 12 aktach.

Początek przedstawień: „Kopernik” o godzinie 3-ciej — „Marysienka” o godzinie 3:30.
 Na pierwszy pro ram ceny miejsc: **znacznie niższe** 15160

Odkrycie bakcyła raka ?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Londynu donoszą, że doktor Sambon, prof. epidemiologii w londyńskiej szkole medycyny tropikalnej, twierdzi,

iż odkrył zarazki raka. Właściwym bakcyłem raka jest żrący grzybek ultra - mikroskopijnie mały. —

Jeszcze jedna krzywdą prz dniów.

Tym razem ofiarą jej padli urzędnicy skarbowi. (rs) Urzędników Izby skarbowej we Lwowie dotknęła krzywdą, której naprawy należy publicznie żądać. Z powodu nawału pracy (kategoria ta urzędników wogóle, to czarne woły robocze) rozkazano urzędnikom skarbowym pracować w godzinach nadliczbowych, łącznie ze zwykłym urzędowaniem niemal przez 12 godzin dziennie. Cały nadmiar pracy ma być w krótkim czasie wykoficowany.

Tak opiewa rozkaz i wykonany być musi, chociażby „godziny nadliczbowe” miały przeciągnąć się do późnej nocy. W razie przeciwnym grozi im się karami dyscyplinarnymi i redukcją, zamiast przyrzec białym murzynom specjalne wynagrodzenie za pracę, do której zobowiązani nie są. W Krakowie za tę samą pracę dostali urzędnicy 40 proc. dodatku miesięcznie. Co zatem sądzić o krzywdzie urzędników lwowskich?

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Piątek 13 „Traviata” (ostatni gość. występ S. Kurz).

Sobota 14 o 3 pop. „Sen nocy letniej”.

TEATR MAŁY:

Piątek 13 „Spadkobierca.

Sobota 14 marca „Spadkobierca”.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 13 „Hrabina Marica”.

Sobota 14 marca „Radio-Dziewczyna” (50 proc. zniżki).

KINO CHIMERA. Dziś „DAMA od MAKSYMA” komedia w 8 aktach z n. i. M. Michelli w głównej roli. 15165

„Polska w komedjach Fredry”. W niedzielę w południe w teatrze Wielkim będzie miała sposobność kulturalna ludność miasta usłyszeć niezmiernie ciekawego odczytu Adama Grzymały-Siedleckiego, jednego z najlepszych znawców niemiernie Fredry. Siedlecki wygłosi we Lwowie tylko jeden odczyt, dlatego też należy skwapliwie skorzystać z tej sposobności. Znakomity pisarz polski w odczycie swoim poda całokształt twórczości Fredry i wykaże pierwiastki narodowe, tkwiące w jego tworach. Nie trzeba dodawać, że forma odczytu będzie wykwinna i przystępna dla wszystkich a temat jest tak pociągający i wnieścnie nowy, iż zainteresować potrafi każdego. Ceny miejsc są tak niskie, że każdy będzie mógł być obecny na tej świetnej prelekcji.

„Twórca” H. Müllera. W przyszłym tygodniu wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego główna ta sztuka, którą reżyseruje p. Żytecki, grający równocześnie tytułową rolę.

„Liseita, córka źle strzeżona”. W sobotę — w Teatrze Wielkim odbędzie się premiera tego dawno już zapowiadanego 3 aktowego baletu, — przygotowanego niezmiernie starannie przez baletmistrza Faliszewskiego i kapelmistrza Lehrera. „Liseita” otrzyma bardzo staranne i niezwykle efektowne dekoracje K. Mackiewicza, urządzić zaś będzie specjalnie scenę insp. Stahl, — który przygotowuje w akcie drugim żniwa. Tytułową rolę gra p. Biczówna, główną rolę Burkaćka, dalej pp.: Faliszewski, Cesarski, Morawski, cały zespół baletowy i szkoła baletowa. — Przedaż biletów rozpoczęła się w kasach już dziś rano.

„Ostatnia nagroda Nobla”. Odczyt p. Czar-kowskiej—Lapickiej odbędzie się w piątek dnia 13. marca o godz. 5-tej popołudniu, przy ulicy Rutowskiego 10, II. p., na który zaprasza członków swych oraz wprowadzonych gości.

Katolicki Związek Polek.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza „Wszecchwiat a człowiek”. 13 marca (piątek): prof. dr. Szymkiewicz: „O ważniejszych typach roślinności krajowej i obcej”; 16 marca (poniedz.) prof. dr. Szymkiewicz: „O ważniejszych typach roślinności krajowej i obcej”. Ciąg dalszy. Sala Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W sobotę dnia 14. bm. o godz. 11. odbędzie się w Auli Uniwersytetu Akademii z powodu 900-nej rocznicy Koronacji Bolesława Chrobrego. Na program Akademii składa się: 1) Chór akademicki odśpiewa „Boga Rodzica”; 2) Przemówienie J. M. Rektora; 3) Wykład Prof. Dr. Stanisława Zakrzewskiego; 4) Lament na śmierć Króla Bolesława z Kroniki Gała w tłumaczeniu E. Porębowicza wygłosi studentka Uniwersytetu; 5) Chór akademicki odśpiewa „Chór rycerstwa” — Soltyśa

Z kongregacji klupeckiej. W piątek 13 marca br. o godz. 7.30 wiecz. w kongregacji klupeckiej we Lwowie przy ulicy Czarnieckiego nr. 1 II. piętro wygłosi uproszony Wny Pan Prof. Olgierd Langer wykład pod tytułem: „Technika sprzedaży sklepowej w Ameryce”. Na powyższy wykład zapraszamy P. T. kupców, młodzież handlową i praktykantów handlowych jakoteż osoby ze sfer chrześcijańskiego handlu i przemysłu. Wstęp wolny.

Wykłady M. Muzeum Przemysłu artystycznego (Hetmańska 20). W sobotę 14 marca o godzinie 7 wieczór odczyt Zygmunta Hartleba p. t. Oręż polski w historycznym rozwoju. Część I. Szabla polska. Odczyt ilustrowany bogato zdjęciami.

Sokół IV. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Sokół IV. we Lwowie odbędzie się dnia 14 marca 1925 tj. w sobotę o godz. 6 wieczór

w sali gimnastycznej sekcji męskiej im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego, na które Wydział umrzejnie zaprasza.

Józef Piłsudski. Człowiek i dzieło. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi poseł Rajmund Jaworowski w sobotę dnia 14 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Rady związków zawod. ul. Ossolińskich 10 (dawny teatr „Ul”). Bilety wstępu po 1 zł. i 50 gr. wcześniej do nabycia w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2. W dzień odczytu przy kasie.

Towarz. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się we czwartek dnia 17 marca 1925 o godz. 5 popołudniu w Seminarjum prawa kościelnego (Uniw. stary gmach). Porządek dzienny: Czł. przybr. dr. H. Połackówna: Herbarz ilamandzki i jego znaczenie dla heraldyki i kultury polskiej.

Walne Zgromadzenie Związku oficerów rezerwy odbędzie się w niedzielę dnia 29 marca br. o godz. 10 w sali Ogniska oficerskiego. Porządek dzienny: Sprawozdanie z czynności, wybór zarządu i wnioski. Zarząd wzywa Koła prowincjonalne, aby o ile to będzie możliwym, wysłały delegatów do Walnego Zgromadzenia.

Dancing techników. Dnia 18 bm. w wigilię św. Józefa odbędzie się staraniem Związku stud. architekury w sali Czytelni akademickiej Pierwszy dancing. Początek o 7-mej wieczorem. Zaproszenia wydaje się w Czytelni akad. ul. Lozłńskiego 7 od 7—8 wieczorem i w Związku stud. archit. na Politechnice między 1—2 w południe. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Komenda Miasta Lwów podaje do publicznej wiadomości, że ostre strzelanie na strzelnicy bojowej „Zamarstynów” odbędzie się w miesiącu MARCU w następujących dniach: 23, 26, 28, 30; w miesiącu KWIETNIU: 1, 4, 8, 15, 18, 20, 23, 25, 27, 28, 30; w miesiącu MAJU: 4, 6, 7, 11, 13, 14, 18, 20, 23, 25, 27, 28, 30. Pas niebezpieczeństwa będzie obstawiony posterunkami wojskowymi, których zarządzeniom PT. Publiczność winna się poddawać.

„Pani majstrowa z Chorażczyzny” znakomita krotoczwila ze śpiewami i tańcami odegrana zostanie na ogólne żądanie po raz drugi przez Koło dramatyczne drukarzy lwowskich w niedzielę dnia 15 marca br. o godz. 7 wiecz. w sali własnej przy ul. Piokarskiej 18.

„NAD PRZEPAŚCIĄ” melodramat w 5 akt. Müllera ze współudziałem wybitnych sił amatorskich, odegra Koło dramatyczne Tow. „SKAŁA” w niedzielę dnia 15. marca, w sali własnej, przy ul. Mickiewicza 1. 28. Początek o godz. 6.30 wiecz.

(d) Ucieczka więźnia z Brygidek. Z zakładu karnego przy ul. Kazimierzowskiej (Brygidki) uciekł wczoraj odbywający tam karę, Wincenty Wyszynski. Liczy on lat 30, jest wysokiego wzrostu, ciemny blondyn, ma głowę gołą a twarz okrągłą o szarych oczach.

(d) Eksplozja granatu. Wczoraj do szpitala lwowskiego przywieziono Antoniego Biłkowskiego, liczącego lat 45, gospodarza z Biłkowie koło Rohatyna. W czasie pracy w polu Biłkowski znalazł granat, który potracony łopatą eksplozował, przyczem urwał mu lewą rękę.

(d) Pożar w restauracji. Z niewiadomego powodu powstał wczoraj ogień w restauracji Wilhelm Biegelcisa, mieszczącej się przy ul. Zamarstynowskiej 1. 43. Straż pożarna ogień zlokalizowała. Spaliła się ścianka ruska.

(d) Wypadki uliczne. W przechodzie ulicą Krakowską pośliznęła się służąca Anna Pernal, zamieszkała przy pl. Krakowskim 20, tak nieszczęśliwie, że upadłszy doznała złamania lewego przedramienia. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiezło nieszczęśliwą do szpitala powszechnego. — Maks Grynzer, kupiec z Brodów, zachorował nagle w ulicy Kazimierzowskiej. Lekarz pogotewia ratunkowego orzekł, że u chorego nastąpiło silne zatrucie pokarmowe. Po ulżeniu

Grynzerowi pierwszej pomocy, pozostawiono go w opiece domowej.

(d) **Podrzucone zwłoki dziecka.** Stanisław Lisowski, zamieszkały przy ul. Potockiego 73 doniósł policji, że w kamienicy tej w podwórzu leżą zwłoki podrzuconego dziecka, płci żeńskiej nakryte jakąś szmatą Wydelegowany na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Wernicki polecił odstawić zwłoki dziecka do instytutu medycyny sądowej. Za wyrodną matką wszczęto już poszukiwania.

(d) **Przywiezione oszustwo do Lwowa.** Czeskie władze policyjne zawiadomiły tułuszy Urząd Śledczy, że zezwalają na przetransportowanie aresztowanego w Wiedniu przez tutejszą policję Mojżesza Buchena do Polski. Buchen poszukiwany był przez dłuższy czas przez władze lwow-

skie za oszustwo dokonane w roku 1921 w sumie około tysiąca dolarów.

Znalezione, czy skradzione? Do Redakcji naszej nadesłano w kopercie kartę legitymacyjną Kasy chorych na nazwisko Jakóba Bauera, oraz kilka świadectw z tem samym nazwiskiem. Na jednym świadectwie jest dopisek ołówkiem: „portfel wyrzucony”. Właściciel może odebrać papiery w Adm. Wieku Nowego I. p. w sprawie portfela zechce zaś zwrócić się do złodzieja, który jednakowoż adresu nam (zapewne przez zapomnienie) nie nadesłał.

Sala Towarzystwa Muzycznego.
Piątek, 13. marca: Akademicki Chór jugosłowiański „Obilic”. 823

Wielki Lwów.

Doniosłe uchwały na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej.

Magistrat a rozbudowa.

(rs) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej głos zabrał przewodniczący prez. Neumann, ażeby odpowiedzieć na zgłoszoną w czasie ostatniego posiedzenia interpelację r. Mareckiego w sprawie stawiania przez m. dep. techniczny przeszkód w akcji budowlanej. W poruszonej przez r. M. wypadku prezydent stwierdził, że odnośnych planów dep. techn. nie zatwierdził i zwrócił je jeszcze w roku 1923. Mimo to dom wybudowano bez konsensu. R. Marecki zaprzeczył, jakoby plany zostały zwrócone i dziwi się, dlaczego urząd budowlany nie przeszkodził wybudowaniu domu (dziś już niemal zupełnie gotowego) bez planów; mimo, że jest to wzbronione.

Studjum farmaceutyczne.

R. Dr. Poratynski poruszył sprawę zwinięcia przez ministerstwo wyzn. rel. i oświecenia publ. istniejącego we Lwowie Studium farmaceutycznego przy Uniwersytecie lwowskim. Utworzone w r. 1854 na wzór podobnych instytucji przy innych uniwersytetach dopiero obecnie ulega likwidacji — rzekomo z powodu braku miejsca. Ponieważ Rada wydz. filozof. odmówiła opieki (nad studjum farmaceutycznym, wobec tego zwrócono się do Rady Wydz. lekarskiego, który zgodził się na przyjęcie Studium pod swą opiekę i za zgodą senatu sprawę wniesiono znów pod rozwagę ministerstwa. Obecnie kończy się jedynie 2-gi rok studiów, na 1-szy natomiast wpisów już niema, skutkiem czego młodzież jest pokrzywdzona. Tow. aptekarskie oświadczyło gotowość oddania lokalu i pokrycia wyposażenia pracowni oraz wszystkich kosztów, nie więc nie stoi na przeszkodzie do przywrócenia studjum, zwłaszcza, że ministerstwo samo dbać winno o to, ażeby Lwowa nie pozbawiać placówek naukowych.

Uchwalone wnioski nagły mówcy tej treści: Rada m. domaga się, ażeby istniejące we Lwowie od lat 71, a w rb. przez min. WR. i OP. zwinięte Studium farm. przy Uniw. J. Kazim. z nowym rokiem szkolnym na nowo powołanym zostało do życia i zwraca się z prośbą do Prezydium, ażeby całym swoim wpływem poparło zdążające do tego wnioski senatu akad. Uniw. J. K., oraz odniosło się do posłów m. Lwowa o najrychlejszą interwencję.

Zagrożony kopiec Unii Lubelskiej.

R. Sudhof poruszył sprawę smutnego stanu, w jakim znajduje się kopiec Unii Lubelskiej na lwowskiej Górze Zamkowej. Kopiec ten osuwa się i cały trud sp. Franciszka Smolki gotów iść na marne, ponieważ się dziełem historycz-

nem nie opiekuje i brak mu jest wszelkiego dozoru. — Na wniosek mówcy uchwalono rezolucję, w myśl której Rada m. zwraca prezydium, aby nieograniczenie na wniosek br. zarządziło i przeprowadziło roboty celem uchronienia kopca od rozsyplki i zarządziło stałą opiekę nad nim. W tym magistrat ma jak najrychlej przyjść z wnioskami konkretnymi na Radę m.

Wielki Lwów.

R. dr. Dwernicki w dalszym ciągu referował sprawę Wielkiego Lwowa, mającego powstać przez przyłączenie gmin Hołosko, Zamarstynów, Kłoparów, Zniesienie, Biłohorszcza, Sygniówka, Kulparków, Jałowiec, Kozieleńki, Malechów, Krzywczycy i Lesienice. Z tych faktycznie łączą się już oddawna zabudowaniami z miastem: Kleparów i Zniesienie. Wskazane jest oficjalne połączenie tych gmin ze Lwowem m. i. ze względów sanitarnych, ułatwi ono bowiem zwalczanie chorób przez władze lwowskie. Mieszka tam znaczna część ludności zajęta w samym mieście. Przemawiają również za połączeniem względy bezpieczeństwa, które nie da się utrzymać, gdy policja m. Lwowa nie ma w gminach sąsiednich wpływów, a dalej względy kulturalne i narodowościowe, tak ważne dla miasta. Razem z górą o 26.000 osób zwiększy się ludność Lwowa po przyłączeniu wspomnianych gmin, z tego 55 proc. rzymskokat., 18 proc. gr. kat. i 25 proc. mojż. Wedle narodowości przypada na te gminy 73 proc. Polaków, 10,5 proc. Rusinów, 15,5 proc. żydów i 1,1 proc. innych narodowości.

Przez przyłączenie owych gmin do Lwowa polski stan posiadania we Lwowie nie dozna szkody, a nawet wzmoże się na siłach, we Lwowie bowiem procent Polaków wynosi 53. Przyłączenie do Lwowa uchroni te gminy od wpływów wrogich polskości. Gmina uzyska wielkie tereny budowlane, a miasto place na parki, boiska i tp. Wprawdzie konieczne będą znaczne inwestycje ze strony gminy na różne cele organizacyjne (komisarjaty miejskie), kulturalne, naprawy ulic, oświetlenie, nowe linje tramwaj, etc., ale znaczna część tych inwestycji (np. światło i tramwaj) opłaci się sownicie. Ponadto gmina zyska poważne siły podatkowe w postaci licznych bogatych fabryk, np. na Zniesieniu, które i tak zyski znacznie czerpią z miasta Lwowa. Przyłączenie ościenionych gmin, to praca dla przyszłości Lwowa, jego polskości i kultury, oraz wypełnianie misji dzielowej miasta.

Dyskusja.

R. Próchnicki wraca uwagę, że już w roku 1910 uchwalila reprez. miejska na wniosek r.

Wereszczyńskiego stworzyć komisję dla sprawy stworzenia W. Lwowa, złożoną z delegatów każdej sekcji. Komisję tę istotnie wówczas stworzono, ale przez 6 lat ani razu jej aż dotąd nie zwołano (!). Obecnie mówca żąda, aby również porozumiano się przed uchwałą z wszystkimi sekcjami.

R. dr. Loewenherz zwraca uwagę na przeszkodę w rychłym zakończeniu pomyślnem sprawy. Koniecznym jest najpierw porozumienie się z odnośnymi gminami lub — w razie braku ich zgody z Wydziałem Samorządowym! Potem sprawę załatwić musi Min. spraw wewnętrznych i w porozumieniu z Min. sprawiedl. i skarbu odesłać do Rady ministrów, która dopiero poweźmie decyzję zatwierdzającą. W każdym razie jednak dzisiejsza uchwała Rady m. tworzy ważny etap, jednak w uwzględnieniu powyższych trudności trzeba koniecznie pośpiechu, tak, aby wynik ostateczny zastał jeszcze obecną Radę na stanowisku, gdyby bowiem tymczasem zajęła jej miejsce nowa Rada m., wówczas sprawę zaczęłoby omawiać znowu od początku i niewiedomo, kiedy wprowadzono by plany w czyn. Odwlekania już — zdaniem mówcy — dosyć. Od 25 lat Rada miejska wciąż uchwała rezolucje w sprawie Wielkiego Lwowa, a magistrat wciąż odpowiada, że sprawę zbada. W rezultacie od 25 lat nie ma nawet śladów tego badania.

Przemawiali jeszcze rr. Pisek i Biernacki, poczem zgodnie z wnioskiem referenta przyłączyć do Lwowa gminy następujące: Kleparów, Hołosko Małe, Zamarstynów, Zniesienie, Kulparków, część Krzywczycy i część Biłohorszczy (Lewandówkę), Sygniówkę i Kozieleńki. Łączny obszar wynosi 29 km. kw. Ilość mieszkańców 31.000.

Na wniosek r. dra Loewenherza uchwalono wobec tego, że utworzenie Wielkiego Lwowa jest zadaniem najważniejszym i najpilniejszym gminy, wezwać Prezydium, aby w ciągu najbliższych miesięcy sprawę tę sfinalizowało.

Prezydent Neumann na zakończenie wyraził zadowolenie z tak jednomyślnego i zdecydowanego załatwienia ważnego dla miasta problemu.

Ze sali odczytowej.

ANNA LUDWIKA CZERNY: „Z KRAJU GUSEL, UROKÓW I LEGEND”.

Niezwykle ciekawy odczyt wygłosiła onegdaj w sali Muzeum Przemysłowego p. Anna Ludwika Czerna, znana tłumaczka poetów francuskich, która przebywając co roku we Francji, poznała u źródła wierzienia i podania górali francuskich. Prelegentka, posiadająca duży dar wymowy i łatwość opowiadania, z dużą swadą nakreśliła oryginalny obraz życia górali francuskich, zamkniętych wśród ukochanych swoich Alp, zdala od gwaru i huku cywilizowanego świata. Podobnie jak w ustroniu naszych Tatr, u górali polskich, wytworzył się w ciągu wieków u górali francuskich odrębny sposób pojmowania świata, ugruntowany przedewszystkiem na wierze w potęgę przyrody. Stąd gusła i czary, znachorzy i wiedźmy, którzy wśród górali odgrywają tak wielką rolę. Górale wierzą jak poganie w moc przyrody, w jej zdolność pomagania i szkodzenia ludziom. Wierzą w ofiarę krwi, która jest wybawieniem

„Na mój pogrzeb niech wszyscy pijacy przyjdą!”

Po nieudanej próbie zaczadzenia i powieszenia samobójca Czerkawski znalazł śmierć pod kołami pociągu. — Listy samobójcy przed straszną śmiercią.

(rs) Jak donieśliśmy w sprawozdaniach policyjnych 7. bm. znalezione zostały przez pannę Preisównę i Wandę Dziurównę z Krzywczyc zwłoki mężczyzny na torze kolejowym obok Krzywczyc, między stacją kolejową Lwów-Łyczaków, a Podzamczem.

Zwłoki te wykazały ślady przejechania w poprzek tułowia przez pociąg cięż. Nr. 1674, zdążający z Podhajec do Lwowa.

W zagadkowej tej sprawie stwierdził będący w służbie st. przod. Karol Keller i post. Wawrzyniec Drożdżał, którzy udali się na miejsce wypadku, że w międzyczasie zwłoki usunął z toru post. Pirożyński z kom. III w Lwowie. Post. ten znalazł przy trupie

strzaskany zegarek

kieszonkowy z łańcuszkiem, lusterko i kawałek ołówka. Przy zwłokach ustawiono wartę gminną i policję. Dnia nast. post. w Jałowcu otrzymał z Eksp. śled. polecenie zabrania zwłok z toru do kostnicy w Krzywczycach.

9. bm. przeprowadzono

sekcję zwłok

i trupa pochowano na cmentarzu w Krzywczycach.

Dochodzenia wykazały, że są to — jak wczoraj donieśliśmy — zwłoki Władysława Czerkawskiego, liczącego 50 lat, pochodzącego z Wielkopolski, zatrudnionego w fabryce octu „Edward Hellwig” na Zniesieniu, a zam. u Rozalii Buziak w Zniesieniu Nr. 440.

Przesłuchany św. Mikołaj Wertyniak ze Zniesienia, który znał samobójcę osobiście, rozpoznał trupa.

Czerkawski popełnił samobójstwo

zrozpaczony śmiercią kochanki swej Marij Topczak, zmarłej przed 5 tygodniami.

Jak zeznała św. Rozalia Buziak, pupilka jej

od nieszczęścia i klęski. Prelegentka przytoczyła kilka ciekawych i strasznych zarazem przykładów potęgi zabobonu wśród ludu góralskiego, świadczących o solidarności górali i o barbarzyńskim wśród nich okrucieństwie. Wskazała jednak przytem na gościnność chłopów francuskich, żyjących w tym świecie zaczarowanym, na ich dobroć serca i prawdziwą wesołość. Są to zalety, które każą zapomnieć o ich barbarzyństwie. Wśród górali francuskich znajduje się też spora garstka wędrowców-cyganów, którzy wiedzają cały świat, a nawet nie rzadko zapuszczają się do Polski. Polacy, przebywający w Alpach francuskich, natrafiają bardzo często na górali mówiących dobrze po polsku.

Barwne opowiedziała prelegentka, jak się lud góralski bawi, jak śpiewa i tańczy na obrzędach i weselach. Nie różni się w tem od naszych chłopów i górali.

Dochód z odczytu przeznaczony był na ochronkę im. J. Piłsudskiego.

(KB).

Ze sceny.

Wczorajszy występ p. Selmy Kurz w roli Gildy w Verdiego op. „Rigoletto” przyniósł artystce sukces niemierniejszy od niedzielnego, jaki odniosła w roli Violetty. Można by go nazwać nawet większym z tego względu, iż z roli Gildy

Aniela Kotówna przed 3 tyg. zastała Czerkawskiego w jego pokoju, siedzącego przy piecu, w którym się paliło, a zasuwa od komina była zamknięta.

W pokoju było pełno dymu, a na haku wisiał przywiązany do sufitu pasek.

Jest to dowodem, że Czerkawski chciał popełnić samobójstwo

przez zaczadzenie się lub powieszenie.

Przeszkodziła w niem Kotówna.

W czasie rewizji w pokoju śp. Czerkawskiego znaleziono 3 notatki handlowe. W jednej z nich na 1-szej stronie samobójca napisał:

„Za wszystko, com zawinił, wszystkich przepaszam, a na mój pogrzeb niech wszyscy pijacy przyjdą! Władysław”.

Na stronie 14-tej napisał samobójca, co następuje:

„Bądźcie wszyscy zdrowi, tak personal, jak i mój szef Kalisman. Proszę się nie gniewać, nie myślałem, że tak skończy. W. C.”

Samobójca został — jak zeznał św. Eliaszewski — dłużnym fabryce 357 zł. z zainkasowanych pieniędzy,

Był

nalogowym pijakiem.

W dniu samobójstwa w szynku Arnady wypił znaczną ilość alkoholu, a wychodząc powiedział:

— Muszę iść za swoją babką.

Tak nazywał swoją kochankę, która zmarła.

Św. Mikołaj Wertyporoch zeznał, że Cz. 7-go bm. przyszedł do niego, mówiąc, że idzie do Lesienic, aby zainkasować tam 10.000 zł., co nie było prawdą. Miał przy sobie

fiaszkę wódki

i odszedł w kierunku toru kolej., gdzie pozabawił się życia.

śpiewaczka wydobyla w grze kilka momentów bardzo silnych. Mam na myśl głównie scenę w antykamercze pałacu książęcego, w której artystka wyraźnie zdołała podkreślić swój przysły ofiarny czyn akcentując jaknajbardziej swoją miłość do księcia. Momenty rzucenia się do stóp portretu i powstrzymania wrącego zemstą Rigoletta były pomyslane doskonale. Gra sceniczna nie była tak pełną rezerwy, jak w Verdiowskiej „Traviacie” i stąd na widza działać mogła bardzo silnie. Wokalne świadczenia artystki nie odbiegły od tego, co już słyszeliśmy i było w nich dużo istotnego piękna.

Artystka znalazła idealnego towarzysza w osobie p. Cyganika, który rolę Rigoletta zaliczyć może do najświetniejszych kreacji swojego rozległego repertuaru. Sceny w akcie I i II były śpiewane i grane bez zastrzeżeń znakomicie. W roli księcia wystąpił p. Prawdziej dostrajając się w zupełności do obojga wyżej wymienionych. Pozostała obsada nie uległa zmianie, całość zaś szła składnie. Pragnąłbym tylko przeinscenizowania aktu I-go (przed domem Rigoletta). To, co w tej fasji daje nasza scena nie zadowala i mało tłumaczy dość mało postawiony moment porwania Gildy, jak najmniej nie daje dostatecznych szranków dla artystów, którzy nie licząc się z murem spacerują omal po całej scenie. Rzeczy te trzeba koniecznie przemyśleć i poprawić. Dyrygował, jak zawsze starannie p. Józef Lehrer.

Prof. Lesław Jaworski.

LEON ŻYPOWSKI.

Oczka panny Eli.

(Pannie Eli do albumu).

Chciałem dzisiaj nad wieczorem pisać rozdział do noweli, — lecz nie dawał mi spokoju miły buziak panny Eli!... I te łapki, — jak u kotka, i ten uśmiech, drwiący trochę, i te oczka jej figlarne, roześmiane, choć — nie płochel!.. Wszystko razem, także wdzięczne, że, doprawdy, spojrzeć mi!o!.. I to „wszystko razem” właśnie tak w mej pracy mi bruździ!o! Bo, gdy tylko, chcąc już pisać, w zamyśleniu wezmę pióro, już w literach: główka Elki, z jej falistą, blond, fryzurą!.. Naturalnie, że w jej oczka patrzę wtedy, kontent wielce, a dziewczynka, figlarz straszny, szepce: — „Napisz coś.. o Elce!” —

Kładę pióro, myśląc w duchu, że zupełną mieli rację ci, co nieraz wręcz mówili: — „Cierpiż na halucynacje!” — I za chwilę znów zaczynam, przerywając przykrą ciszę, i — bez przeszkód — snuję myśl i spokojnie rozdział piszę... Wtem... wśród dymu z papierosa oderwany mknie obłoczek... i przybiera kształty główki!.. Buzia... nosek... para oczek pod fryzurą nastrzępioną już figlarne ku mnie strzela! Gwałtu! Rety! Znów jej główka! Znów koło mnie panna Ela!

Obłok dymu już się zwiewa... Coraz mniejszy... coraz rzadszy... Jednak Eli buzia miła wciąż uparcie na mnie patrzy! Jakaś dziwna jednak buzia! Jakby smutna dziś ogromnie! Zda się mówi: — „Dam ci spokój, „jednak... napisz coś i o mnie!”.

Nie poradzę! Dalszy rozdział do powieści — diabli wzięli! Jednak wina to nie moja! Winny: oczka panny Eli!..

Kronika samborska.

Sambor, 10. marca 1925.

Walne Zgromadzenie samborskiego Koła T. S. L. odbyło się dnia 1. marca br. o godz. 11-tej przedpołudniem w małej sali Sokoła. Sprawozdanie Zarządu nie wykazało zbyt intensywnej pracy. Najważniejszą sprawą jest odzyskanie budynku dawnej bursy ludowej, zajętego na koszary Policji Państwa. W budynku tym, po odebraniu go od Pod. Państw., co już w niedalekiej przyszłości ma nastąpić, zamierza Zarząd TSL. ulokować dwie przyw. szkoły wyznaniowe, a mianowicie: rzymsko-katolickie Seminarjum nancy (żeńskie) i takąż szkołę handlową. Ciekawa rzecz, dlaczego Zarząd nie chce odbudować bursy ludowej? Wszak budynek specjalnie na ten cel wybudowano, wszak na budowę tego domu zbierano datki, a ofiarodawcy składali je chętnie, bo wierzyli inicjatorom, że bursa ludowa jest koniecznie potrzebna. Kwestja, czy ci ofiarodawcy dawaliby

Humor zagraniczny.



Ach, te samochody!

— Przepraszam pana, panie posterunkowy, gdzie tu jest apteka?
— Chwileczkę, łaskawy panie... Tyko puszczą tych kilka samochodów
. i tych kilka dorożek... i zaraz pana przetransportuję.....
(„Le Matin”, Paryż).

Za wybicie oka trzepaczką -- 6 miesięcy więzienia.

Okropne skutki awantur sąsiedzkich.

Ofiara straciła wzrok. — Rozprawa. — Pest i twarde łóże.

(rs) W listopadzie z. r. donieśliśmy o strasznym wypadku, jaki rozegrał się w domu przy ul. Bogusławskiego 18, gdzie niejaka Marja Aleksandrowicz, żona urzędnika województwa, napadła na mieszkanie p. Eugenji Nittmann i w czasie awantury wybiła jej oko. P. Nittmann straciła wzrok i odwieziona została do szpitala.

Wczoraj odbyła się w Sądzie karnym

przy ul. Batorego rozprawa przeciw p. Aleksandrowiczowej, pod przewodnictwem sędziego Rupa. Z ramienia oskarżycielki przyw. występował adw. dr. Pieracki. Na mocy wyroku zasądzono Aleksandrowiczową na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy, obostrzonego postem i twardym łóżem, oraz na odszkodowanie.

równie chętnie datki na dom dla szkół wyznaniowych? Możeby Zarząd przynajmniej wyjaśnił, dlaczego za czasów Austrii bursa ludowa była konieczna — potrzebna, a w Polsce niepodległej jest zbędna? Czyżby w Polsce nie należało dzieciom chłopskim ułatwiać zdobycie średniego i wyższego wykształcenia?

Tego samego dnia o godz. 5 popołudniu, kółko dramatyczne Państw. Seminarjum odegrało na własnej scenie poraz trzeci komedię Fredry pt. „Posażna Jedynaczka”. Komedia ta, nie następująca zbyt wielkich trudności, wypadła w wykonaniu młodych amatorów poprawnie.

Najbardziej dramat Zeromskiego „Turoń” odegrany tegoż dnia o godz. 7 wieczorem w sali Sokoła przez kółko dramatyczne młodzieży państw. Gimnazjum II. wypadł — poprawnie, jakkolwiek nie można za to winić debiutującej młodzieży, która czyniła, co mogła, aby pokonać nieprzewidywane trudności poważnego dramatu. Usiłowania najszerzej musiały zostać usiłowaniami, bo dramat (ten zwłaszcza) dla debiutantów starawczo za trudny.

Dnia 2. marca odbył się w sali kinoteatru „Opieka” koncert kobzarza-bandurzysty p. Szczerby, połączonego z produkcjami tańców narodowych ukraińskich. Kto nie robi ze sztuki polityki i poszedł na koncert Ukraińca, spędził wieczór bardzo miło i przyjemnie.

Roczne Walne Zgromadzenie Tow. Przyj. Młoda szk. odbyło się w niedzielę dnia 8-go

marca b.g. o godz. 11 przedpołudniem w budynku państw. Gimnazjum I. Ustępniący Wydział Tow. pracował bardzo sumiennie i intensywnie i oddał tu, młodzieży wielkie usługi, głównie przez odbudowę i oddanie do użytku młodzieży zniszczonego przez wojnę parku dla młodzieży, im. Józefa Szafrana. Poświęcenie i uroczyste obwarcie parku odbyło się w kwietniu ub. r. a już w czerwcu tegoż roku odbyły się w nim pierwsze zawody międzyszkolne. Drugie takie zawody — przy znacznym liczniejszym udziale młodzieży — odbyły się we wrześniu br. szk. W parku znajdują się oprócz boiska dla piłki nożnej, dwa boiska piłki koszykowej, boiska tenisowe, kręgielnie (dla starszych członków TPMS.), bieżnia i staw, na którym urządzono tor łyżwiarski, który jednak w tym roku nie dopisał z powodu braku zimy.

Tego samego dnia o godz. 12 w południe odbyło się w sali Sokoła pierwsze publiczne zebranie ohywatelskie, zwołane przez tuł. organizację Ch. D., na którym p. Krzysztofowicz zachwalał Ch. D. jako jedyne stronnictwo, którego członkowie służą tylko „idei” (n. p. p. Korfanty?!). Mniej „jedynie ideowemi” są inne stronnictwa „narodowe” należące do Chiny, a te, które do Chiny nie należą, służą tylko prywatnie lub pozostają na żydowskim żółdzie, a ich ideowość jest bardzo problematyczna i t.p.

Długo zapowiadana przez tuł. Tow. Muzyczne „Lalka”, wesoła operetka, powszechnie znaną, ujrzała nareszcie światło dzienne w

sobotę dnia 7. i w niedzielę 8. bm. Amatorowie, którzy już nie raz i nie jedną operetkę tu odegrali, dali dowód, że robią wprost znakomite postępy, bo „Lalka” w ich interpretacji wypadła na ogół bardzo dobrze i mogła zadowolić nawet wybrednych widzów, a chwilami wywołać złudzenie, że to nie amatorowie. Bardzo dobrą w rolę, a przytem miłą Lalką była p. Reichartowa, p. Michalewska odtworzyła świetnie rolę Anieli, żony Hilariusza, a p. Orłowicz, jako Hilariusz, fabrykant lalek, wywoływał często burze oklasków i śmiech do rozpuku. Rolę skromnego, a raczej wstydliwego Lancelota odegrał p. Haszczyk, jak zwykle znakomicie

E. W.

Mowaleca publiczna.

POD ADRESEM DYREKCJI TEATRÓW MIEJSKICH.

W kasach teatrów ogłoszono, że abonament teatralny na marzec musi być w bieżącym miesiącu zupełnie wyczerpany.

Wobec gościnnych występów, sobót i niedziel, które wykluczają abonament, jest to wprost niemożliwe. Oto do 12. bm. abonenci nie zdążyli zrealizować ani jednego bloczka, gdyż dawano albo sztuki już ogramne, na które zużyto bloczki zesłomiesięczne, lub też z powodu występów gościnnych abonament był nieważny. Czy obecnie po upływie połowy miesiąca, gdy wszyscy abonenci zgłoszą się po bilety uda się zdobyć je bez szczególnej protekcji?

Wobec tego nie można przypuszczać, aby abonament kwietniowy udał się — każdy abonent wołt bowiem zakupić sobie bilety na przedstawienia z 50 proc. zniżką, dużo wygodniejsze.

Jeden z abonentów za wielu.

Do zwolenników muzyki kościelnej

oraz do wszystkich, którym powaga i dostojność służby Bożej na sercu leży, apeluje tą drogą Komitet budowy organów dla kościoła Św. Elżbiety we Lwowie, aby wszyscy oni, a w szczególności parafianie tegoż kościoła zechcieli się intensywnie zająć doprowadzeniem do skutku pięknych zamierzeń Komitetu i ofiarnością własną, tudzież najszerzej zorganizowaną na ten cel akcją umożliwić realizowanie zaczętego już dzieła. Komitet, wierząc w tę właśnie ofiarności organy wspaniałe zamówił — już, oczywiście w polskiej, znanej firmie. Impreza to śmiała, organy bowiem kosztować będą ponad 80 tysięcy zł. Lecz Komitet kierował się w tym wypadku wiarą głęboką w to, że przecież parafia tak liczna, która zawsze, gdy chodziło o uświetnienie miejsca modlitwy, szła ochotnie z wydatną ofiarnością — że i teraz, gdy dzieło tak wielkie jak precudowny gmach kościoła Św. Elżbiety ukoronować trzeba będzie ostatnim choćby wysiłkiem ofiary: organów, godnymi getyckich sklepień świątyni — że i teraz — przed tą ofiarą nie cofną się i że kościół w najbliższej przyszłości rozśpiewa się dostojną, przepiękną muzyką organową na chwałę Przedwiecznego!

Alfa.

Jeszcze jeden dramat Ilości.

Amerikanin zabija swoją żonę chorą na raka.

(b) „Matin” donosi z Nowego Jorku: Epidemia zabójstw z Ilości rozszerza się gwałtownie.

Oto nowy fakt. W małej wiosce w Pensylwanji niejaki Samuel Kish zastrzeżił z rewolweru swoją żonę, chorą na raka. Potem usiłował popełnić samobójstwo.

Z „BAGATELI“.

Gościna „Niebieskiego Ptaka“ i „Zielonego Kakadu“ we Lwowie wyszła na dobre „Bagateli“, która dowiodła, że w ramach teatru polskiego można tworzyć obrazy w tym stylu równie dobre i efektowne. Dowcipny jest obrazek „Marszec“, skomponowany na tle udatnej dekoracji, trafnie ujęta „Pijana ulica“ (Iwowska). Ponadto w programie, bardzo zresztą urozmaiconym „Kolyśanka“, Irena (szkic dramatyczny), produkcje Marji Korowskiej i „Ostatnie tango“ z uroczą i pięknie ukształconą p. Lubicz. Na zakończenie

idzie wyborna tragifarsa „O szóstej w parku“, wywołująca salwy śmiechu. Doskonale typy żydowskie odtwarzają B. Bronowski, Jerzy Lubicz i J. Sławski.

„Bagatela“ daje wkrótce nowy, oryginalny program na dwudziestolecie pracy scenicznej dyn. Bronowskiego. O p. Bronowskim nie potrzeba chyba pisać. Nazwisko jego, jako doskonałego humorysty i autora piosenek i fars, jest dobrze znane we Lwowie. Przybędą więc na uroczystość wszyscy. (Ki).

ZAPISKI.

(rs) Marja Jehanne-Wleopolska (Janowska): Gontowszczyzna. (Wspomnienia z rebelji ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Poznań 1924). Znana autorka polska, której cały szereg świetnych prac literackich drukowaliśmy w „Wiek

Nowym“, w książce powyższej umieściła garść barwnie skreślonych wspomnień własnych z okresu ukraińskiego najazdu na Małop. Wsch. Autorka przebywała sama przez szereg lat na froncie. Pełniła na placu boju służbę sanitarną, a krwawych zdarzeń z lat 1918—19 była świadkiem w majątku męża swego. W książce znajdujemy m. i. szereg dokumentów okrucieństw ukr., oraz dowody poparcia rebelji ukr. przez władze austr. — Książeczkę zdobi zdjęcie fotogr. ofiar mordów w Złoczowie. Szczegóły niektóre mają dla historyków wypadków z lat 1918—19 wielką wartość.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA



CHCECIE POZBYĆ SIĘ DNY I GOSĆCA

Za pomocą picia doskonałej wody mineralnej można cel ten osiągnąć. Ta woda polepsza ogólną samopoczucie, poprawia apetyt, pobudza przemianę materji i przyspiesza wyleczenie. — Zarówno osoby młode, jako też starsze, mogą prze rowadzić tę kurację, która nawet w bardzo uporczywych przypadkach szybko pomogła.

ZUPEŁNIE DARMO

daję Wam możność przekonania się o skuteczności. Załatwienie przepisu leczniczego dla chorych gościecowych, który Was pouczy, w jaki sposób możecie się szybko pozbyć cierpienia. Napiszcie do **Augusta Märzke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 319.** 835

Kierownictwo budowy Domów P. K. O. we Lwowie

rozpisuje

PRZETARG OFERTOWY na:

1. Wykonanie instalacji wodociągowych, łazienek i do wychodków,
2. na roboty szklarskie,
3. na ułożenie podłóg ślepych i deszczulek,
4. na dostawę gipsu,
5. na dostawę piasku.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 24. marca 1925.

Formularze ofert otrzymać można w biurze Kierownictwa budowy, Lwów, ul. Nowy Świat 14.

E. Czerwiński i A. Zachariewicz
Inżynierowie-Architekci.

15139

Wzywamie!

Niniejszem upraszam moich P. T. dłużników o łask. pofatygowanie się do mnie celem umówienia się co do spłat ich przedwornych zobowiązań, gdyż w przeciwnym razie będę zmuszony wdrożyć kroki sądowe. Indywidualnych przyp. mnień ze względu na wielką ich ilość i trudności techniczne wysyłać nie mogę.

15153

SALOMON BILBEL
SKŁAD SUROWA I MAGAZYN KRAWIECKI
Lwów, Kościuszki 2

ELEKTRYCZNE SWIECZNIKI

LAMPY stołowe, biurowe, jakoteż elektr. żelazka, kucharki, garnuszki i t. p. pierwszorzędnej jakości poleca po najniższych cenach firma

JAKÓB KAHANE I SYN

Lwów, Kopernika 2

Skład wszelkich przyborów elektryczn.

15181

GŁÓWNY SKŁAD
zegarków szwajcarskich
H. GUTTERMAN
Sykstuska 14. — Tel. 18-81.

LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFJI
Dr. MESUSEGO, lektora Uniwer.
rozpoczyna 16. marca b. r.
18. GODZINNY KURS STENOGRAFJI
Wpisy: szkoła Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.
od 6—8. wiecz. 15147

LEOPOLD ROTTER
DENTYSTA 15156
Lwów, pl. Smołki 5 — przyjmuje od 9-1 i 3-6.

Specjalista chorób skórno-wenerycznych

Dr. Ignacy Löwenbeck ul. Trybunalska 4
od 8—9 i od 12—5.
(obok Rynku). 15143

Sekundarjusz **Dr. KLARA PRISON-SAWICKA**
Szpitala państ. ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych dia
kcbist — **Wałowa 11.** 14707

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. słow. kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolyz. lampą kwarcową.
14147

PP. Majstrowie szewscy!

WIERZCHNY dokładnie do miary, szyte angielskimi nićmi, punktualni, tanio wykonuje **BOZOKI**, ul. Sienkiewicza 1. 11, obok pasaży. 15172

L. 237/25. Krakowiec dnia 9/3 1925.

Ogłoszenie konkursu.

W gminie tubiejszej oprócz niła się posada lekarza miejski go. Prócz placu odnośnej, lekarz spełnia funkcje znawcy przy tutejszym sądzie rowiatowym i obowiązki lekarza kasy chorych. Mieszkanie zapewnione. Blisze wiadomości zostaną udzielone bądź pisemnie, bądź bezpośrednio. Podania należy wniesić najdalej do dnia 1/4 1925, przy zapodaniu curriculum vitae. **BURMISTRZ:** 832

Cegły szamotowa,
Glinkę ogniotrwała,
Płyty piekarskie,
oferują ze składu
MIEJSKIE ZAKŁADY
CERAMICZNE
Kraków, Lwowska 2
665



Adresy składów podane w placzkach. Cena 30 groszy szt.

SPIRALBORY I GWINTOWNIKI

światowej sławy „STOCK“ najtaniej u firmy
WIKTOR EMROCH I Sika
Lwów, ulica Gręderka 9. Tel. 19—32. 738

Zegarek z łańcuszkiem nikielowy lub czarny oksydow. 2-letnia gwarancja. **Następne DWIE RATY** Czekiem P. K. O. wysyłam NATYCHMIAST za zaliczką 5 zł.

PIERWSZA RATA 5 zł.

MARJAN DAJEWSKI
Lwów, AKADEMICKA 20. 685

MAKAI **KOOPERATYWA SPOZYWCZA** **MAKAI**
ul. Ormiańska 19 (róg Grodziekich)
poleca po cenach konkurencyjnych wszelkie gatunki maki zagranicznej i krajowej i różne wiktuały. — Dla hurtowni i konsumów większy rabat!!! 419

NA RATY **NA RATY**
KAŻDA MATKA
może swoje dzieci ładnie i tanio ubierać w specjalnym magazynie **KONF. KCI DZIECINNEJ I BIELIZNY WASSERMANA** 12 ŁYCZAKOWSKA 12
NA RATY 15182 **NA RATY**

THERMOSOWE FLASZKI i wkładki do tychże sprzedaje najtaniej „LUMEN” Lwów, pl. Marjacki 4. 15167

SEZON LETNI W ZOPPOTACH
Wykwater 5-pokojowe mieszkanie, książęco umeblowane, z kuchnią i pokojem służbowym, z dużym odcieniem, położone tuż nad morzem — za sezon niem. mk 2400. — Również pojedyncze elegancko urządzone pokoje z 2 łóżkami, z pięknym widokiem na morze, werandą od mk. niem. 10 — wzwyz.
Zapytania do: Zoppot, Parkstr. 25-27, Villa Böttcher. 831

KOVS GÓRNOŚLĄSKI „GOTTHARDT” po znacznie niższych cenach **JEDYNIEM W SKŁADZIE WĘGLOWYM** **ROTHMANA Janowska 10** JACHOWICZA 17 — Tel. 434. 827

RCZMAITE.

KRAWIEC MĘSKI wykonuje wszelkie roboty wedle najnowszych żądań 50 proc. taniej i NA DOGODNE SPŁATY, bo w podwórzu M. Zuckerkandel, Lwów, Kazimierzowska 47. 14937

Bizuterja -- Torby srebrne i aprawia tanio, szybko i najsolidniej **W. BUZEK — Lwów, Akademicka 6.** 798

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje: Artur Smutny Chmielowskiego 5. Telefon 1598. 15065

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 14137

AKADEMIK wyjeżdża 20 marca br. do Katowic, Warszawy, Łodzi, Poznania i Gdańska. Złatwia rozmaite zlecenia i sprawy. Zgłoszenia w Administracji pod RAPID. 9083

AKUSZERKA Seklita przyjmuje panie: Gródecka 49 I. p. 14924

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 12804

ENGLARNIA - SZWALNIA

(endlowane 25 gr. metr) **WIŚNIEWSKIEJ** przeniesione z ul. Wałowej na Król. Jadwigi 35/II. Poleca się nadal łaskawym względem 15160

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamierzonym ustępstwem. WAŁOWA 27, parter. 14138

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia. Ulica Józefa 3, parter, Deutschman. 14322

POSZUKUJE pożyczki 100 dolarów na podkład złota. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod PROCENTY; 15039

POSZUKUJĘ sklepu katol. celem wydzierżawienia trafiki; Zgłoszenia: Murarska 66, parter. 15040

OGRODNIK przyjmuje wszelkie roboty ogrodnictwa: przysadzania kwiatów, czyszczenie drzew owocowych, zakładanie ogrodów i szkółki lasowe, ogrodowe itp: Św: Marka 18, ogrodnik. 15014

WAPNO PALONE i gaszone, cement, gips, pape, żelazo i wszelkie mat: bud: dostarcza hurtownie po omackach fabrycznych: SKA INŻ: DUNIN I ZIELINSKI — Biuro pl. Bernardyński 11, tel: 13-73; Skład i SPRZEDAŻ DETAILICZNA: Zamarstynowska 11. 15030

AKUSZERKA Orzechowska przyjmuje panie, niezamierzonym ustępstwem, Sadownicka 27. 15061

AKUSZERKA poleca się paniom Leona Sapichy 61, parter: 10494

PINCZA maltańskiego lub bolończyka potrzeba do nakrycia sukki tej samej rasy. Łaskawe zgłoszenia Listopada 11B drzwi 6. 15110

LIST do odebrania w Adm. Wieku dla MIKADO. 15108

ZAMÓWIENIA na suknie, kostiumy przyjmuje Pracownia sukien św. Mikołaja 18 I. p. 15089

PRACOWNIA Sznaklewieca Pańska 21 przyjmuje wszelkie roboty: płaszcze, kostiumy, suknie: wykończenie staranne. Wyczam szycia, kroju. Ceny niskie. 15088

MALŻENSTWA

KTÓRY z Panów inteligentnych z charakterem, chce uwierzyć w możliwość życia małżeńskiego, miłego, spokojnego i wesołego mecz zgłosi ożko do Adm. Wieku pod **HUMOR I SERCE**. 15141

INŻYNIER kawaler lat 30 na stałym poważnym stanowisku z własnym urządzeniem mieszkaniem — pozna pannę lub wdowę niezależną, wysoki poziom ducha, o bardzo miłej powierzchowności; cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia z fotografią za zwrot ręce słowem; z dokładnym adresem, anonimowy do kosza; do Administracji Wieku pod **NIEPOSPOLITA**. 15096

KAWALER lat 28 na rządowym stanowisku w braku znajomości poszukuje w celu matrymon. towarzyszkę najchętniej krawczyńni. Listy pod **SMIAŁY** do Wieku. 15087

ZGUBIENO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM wojskowe dokumenta wydane przez P. Ka U: Lwów na nazwisko Hułka Władysław — Główna Nawaria. — 15006

INWALIDA Artur Kornile zgubił legitymację związkową — która unieważnia. 14948

ZGUBIENO legitymację kolej. na nazwisko W. Heil proszę znalazcy o oddanie; Bartosza Głowackiego 5. 15105

KOT burz z rana za prawem uchem zginał przed czterema dniami. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem. Niemcewicz 26 parter na lewo. 15084

MIESZKANIA I SKŁEPI

DO wynajęcia pokój wraz z kuchnią ulica Krzywczycza 5A Lejmanowicz. 14928

DO WYNAJĘCIA zaraz sklep za rocznym czynszem. — Sapichy 28. — 14727

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem z klamką schodową. Zgłoszenia listow. pod **PRZYJEZDNY** do Adm. Wieku. 14955

POSZUKUJEMY dwa lub trzech mniejszych ubikacji nadających się na warsztat elektryczny — mechaniczny — żelaznic w Śródmieściu i wprost od właściciela. Zgłoszenia pod Litwin i Żarski ul. św. Michała 8. 791

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem poszukuję natychmiast. Zgłoszenia pod **SOLIDNY KAWALER** do Adm. Wieku Nowego. — 14743

OKAZJA! Z powodu przeniesienia, — zamienię realność w Poznańskim na Lwów. Budynek mieszkalny składający się z 10-ciu ubikacji, murowany, dachówka kryty; zabudowaną gospodarczo murowane, dachówka kryte, — zupełnie nowy. Na dwa morgowej parceli sad, ogród kwiatowy i warzywny, cały nowy oparkany, przy zamianie 2 pokoje z kuchnią i werandą wolne. Reflektencja otrzymująca dwa morgi ziemi bezpłatnie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod **POZNAŃ**. 15063

POKÓJ — kuchnia, wynajmie właściciel. Wiadomość u administratora, Zborowskich 2 14960

1, 2 LUB 3 POKOJE z KUCHNIA POSZUKUJE MŁODE MAŁŻENSTWO WPROST OD GOSPODARZA ZA CZYN-SZEM MIESIĘCZNYM. ZGŁOSZENIA DO ADM. W. N: POD „60 ZLOTYCH”. 9062

POKÓJ piękny odnajme zaraz kawalerowi medykowi star. szemu, poważnemu. Pod **SPOKOJ** do Adm. Wieku: 15036

URZĘDNIK poważnej instytucji poszukuje mieszkania umeblowanego. Zgłoszenia pod **SOLIDNOŚĆ** do Adm: Wieku Nowego albo Patronat Spółdzielni Rd. Mickiewicza 3: 15044

POKOJU z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. — Wiadomość list.: Tarczyński, p. Pustomyty obok Lwowa. 15008

POSZUKUJE się pokoju w parterze lub w suterynach na pracownię. Zgłoszenia pisemne pod **INTERES** do Adm: Wieku Nowego. — 15013

ZAMIENIE mieszkania 3 pokojowe z przynależnościami — pełny komfort w okolicy parku na większe za dotacją; Oferty Biuro Sokolowskiego dla kwitu inser. „1873”; 15051

LOKAL

murowany, wolno stojący w podwórze, obszerny, nadający się na magazyn lub warsztat oraz wielki sklep rentowy przy órdnej Gr decowej do wynajęcia. Zgłoszenia „FRONTON” Wiek. 1514

POSZUKUJE stancję ewentualnie pokój z kuchnią. Zgłoszenia pisemnie pod **PRĘDKOŚĆ** do Adm. Wieku: 15078

DLA kilku panów na poważnych stanowiskach wspólne pomieszkonia w Śródmieściu (3 pokoje) ewentualnie z wiktym. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod **IL B**. 14688

DLA inteligentnej Pani pokój do wynajęcia. Wiek Nowy **INTELLIGENTNA**. 15179

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla dwóch panów poszukiwany. Administracja „SS”. 15176

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego zaraz tylko z osobnym niekreślącym wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod **PEDANT**. 15126

SZUKAM na jestli słoneczne trzypokojowe mieszkanie z komfortem. Zgłoszenia przyjmują Administracja pod **LEKTOR**. 15130

POKÓJ duży frontowy z osobnym wejściem z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Sadowa 2 (boczna Porockiego) parter na prawo. 15129

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią w IV. lub I. dzielnicy za zgodą gospodarza; Zgłoszenia w introligatorni ulica Piłkarska 1. 12: 15113

SKLEP suterynowy do wynajęcia. Słoneczna 29. 15107

POKOJU umeblowanego lub nie z osobnym wejściem poszukuje dwóch studentów. Zgłoszenia do Administracji pod **W. D**. 15098

POSZUKIWANE okolica techniki 3 pokoje kuchnia komfort wprost od gospodarza. — Zgłoszenia Administracji Wieku pod **BEZ TARGU**. 15094

KRAWCZYNI która szwie poza domem poszukuje mieszkania przy intel. rodzinie lub wdowie. Zgłoszenia list: Adm. Wieku J. P. 15085

NAUKA

NAUCZYCIELKA szkoły wydz. z wieloletnią praktyką — udziela lekcji z zakresu szkół wydział. zawodow. i seminarjow. naucz. Zgłoszenia pod **NAUCZYCIELKA** do Adm: Wieku Nowego. 15065

KURS włoskiego języka (rodowita nauczycielka) otwiera Ecole Reforme, Pańska 14. Wiosna do 14 marca 14710

AKADEMIK udziela lekcji i korypetycji z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia w Administracji pod **PRZYRODNIK**: 9064

ZA 25 zł. wyczam batikowania od 5-7. J. B. Zimorowicza 15 II. p. 9076

MATEMATYKI, geom. wykreślni uczy naucz. gimnazjalny; Warunki przystępne. Batorego 34 IV. p. od 3-4. 14560

WPISY na **KSIĘGOWOŚĆ** pojedyncza i podwójna, rachunki kupieckie, korespondencje przyjmuje się od 10-1 i od 4-8 godz: równocześnie na stenografie, pisanie na maszynie, kalfografię. Dyr. Rutkowski, Zyblikiewicza 41 811

MALOWAC wyczam na odwabiu iłd. w dwóch lekcjach. — Zyblikiewicza 49 II. p. 15134

UDZIELAM jakichkolwiek lekcji języka węgierskiego. Zgłoszenia do Administracji pod **LEKTOR**. 15131

FRANCUSKIEGO lekcje, konwersacji także dla początkujących udziela po powrocie z Paryża dyplomowana nauczycielka. Zgł. Adm. GINETTE. 15119

PRZEDMIOTOW matematyczno — przyrodniczych uczy akademik. Godzina 1 złoty. Zgłoszenia do Administracji pod **ZAPEWNIENIE**. 15106

WYUCZA gruntownie kroju i szycia, przyjmuje zamówienia na suknie, kostiumy Pracownia sukien św. Mikołaja 18; I. o. 15090

POSADY POSZUKUJĄ.

CHŁOPAK lat 23, poszukuje posady posługacza lub słuzącego u adwokata lub lekarza. Zgłoszenia do Adm.: **Wiek Nowego pod PRACOWITY.** 15053

STENOTYPISTKA obejmie posadę od 15. marca lub 1-go kwietnia. Zgłoszenia pod **OBOWIĄZKOWA** do Adm.: **Wiek Nowego.** 15007

PANNA Intel. z ukończoną szkołą handlową, z trzy letnią praktyką jako ekspedientka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **M. N. do Adm.: Wiek Nowego.** 15011

MŁODA, zawodowo wykształcona osoba z lepszej rodziny, przyjmie w prywatnych domach szyćle ozdobnej bielizny damskiej i garderoby dziennej. Zgłoszenia pisemne pod **MOŻNOŚĆ WĘGETACJI** do Adm.: **Wiek.** 15010

INTEL. panna z ukończoną szkołą handlową, pisaniem na maszynie i stenografią poszukuje posady. Zgłoszenia list.: pod **MASZYNISTKA** do Adm.: **Wiek.** 15012

OGRODNIK z Hrabłowskiich domów poszukuje odpowiedniego zarządu ogrodów lub zakładania nowych ogródków — przystąpi do spółki lub wynajmie ogród. Zgłoszenia pod **PIERWSZA SIŁA** do Adm.: **Wiek.** 15015

EKONOM lat 50, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady — żona może być za klucznice. Zgłoszenia: Janów, koło Lwowa, poste-restante **GOSPODARZ.** 14666

PRACZKA poszukuje prania po domach prywatnych: bardzo dobrze: pierze i prasuje. Zgłoszenia listowne do Administracji **Wiek Nowego** pod **PRACZKA.** 14740

PRACZKA poszukuje prania po domach prywatnych: bardzo dobrze: pierze i prasuje. Zgłoszenia listowne do Administracji **Wiek Nowego** pod **PRACZKA.** 14748

DWIE inteligentne panie poszukują jakiegokolwiek posady. Łaskawo zgłoszenia pod **DWIE PANIENKI** do Administracji **Wiek Nowego.** 15121

SUBSTYTUT notarialny poszukuje substytucji: — Blizsza wiadomość w Administracji pod **SUBSTYTUT.** 15138

CZELADNIK szwelski posiadający własną maszynę poszukuje posady w warsztacie, może przyjąć robotę do domu: Polna 45 u państwa Zeleńskich. 15113.

OSOBA inteligentna lat 28 wdowa po kapłanie W. P. poszukuje posady samolśnej do zarządu domu najchętniej na wieś, umiejąca dobrze krawieczyźnie. Zgłoszenia do Administracji **Wiek Nowego** pod **Irena.** 15103

EX-PRAWNIK i ex-kupiec, żyd, żonaty szuka jakiegokolwiek stałego zajęcia biurowego lub w przedsiębiorstwie handlowem. Zgłoszenia pisemne do Administracji **Wiek Nowego** pod **PRAWNIK.** 15092

WOLNE POSADY.

KUCHARKA z praniem poszukiwana. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia 9—11 Ziemlińska, Jagiellońska 20, 12570

DZIEWCZYŃKI do nauki poszukuje się. **KOSMEO**, Mikołaja 7, parter, Zgłaszać się od 11—1. 14723

POTRZEBNA inteligentna moralna osoba znająca szyćla porządku domowe i osobistą usługę Pani. Piekarska 14 pierwsze piętro na prawo Doktorowa. 14634

NA kilka godzin lub na stałe potrzebna Francuzka lub Polka z dobrym francuskim. Piekarska 14 pierwsze piętro na prawo Doktorowa. 14633

POSZUKUJE służącej obrótnej do trojga osób. — Ulica Listopada 31, II: p: 15060

PRZYJME NIANIE z dobrymi świadectwami na dobrych warunkach. Kaufer, plac Gólurowski 4, sklep. 15069

DYREKCJA dóbr Podkamień obok Rohatyna poszukuje kucharki, osoby która by umiała bardzo dobrze gotować. — Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. 817

OSOBA w średnim wieku, skromnych wymagań potrzebna do prowadzenia gospodarstwa domowego na wieś do samotnej wdowy. Szkoła Łozówka koło Trembowli woj: tarnopolskie o. p. Iwanówka. 815

SŁUŻĄCY żonaty z dorosłymi dziećmi poszukiwany. Dobra pensja, pomieszkowanie i opał. Piekarska 17 parter. 14939

INTROLIGATOR lub introligatorka zostanie przyjęty w drukarni Schläpfliga, Sykstuska 24. 15047

POSZUKUJE kucharkę do wszystkiego. Marja Sochacka — Zalesieńska. — 15018

ZDOLNYCH odsprzedawców i akwizytorów, z dobrą kondycją poszukuje Tow. Wyd. **ATENEUM** — Lwów, ulica Zimorowicza 5, od 5-tej do 7-mej wieczór. 15020

RUTYNOWANA, samodzielna siła do szyćla sukien i kośliuwno przyjmie pracownia Citronowej, Konopnickiej 4; główne schody, I: p: 15023

POSZUKUJE się agenta z branży kolonialnej. — Ulica Prowiantowa 8. — 15029

2 CHŁOPCÓW do praktyki w wieku od 16—18 lat — przyjmie **OUMA**, Fabryka wyrobów gumowych — Lwów, Sadownicka 58. Zgłoszenia od 8—9 rano. 15049

PANNA pisząca na maszynie znajdzie zajęcie biurowe. — Zgłoszenia pod **BIURO** do Adm.: **Wiek.** 15050

CHŁOPAKÓW do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaiba, Lezionów 21. 15151,

POTRZEBNA zaraz dziewczynka do dziecka na cały dzień w wolnych chwilach może nieczyć się szyć. Metznerowa Koralnička 6, II. p. 15170,

POTRZEBNY szyćler do anta „Ford“. Zgłoszenia tylko solidnych z pierwszorzędnymi referencjami kandydatów do dyrekcji fabryki sztucznych nawozów na Zniesieniu (Kosciarnia). 15175

POSZUKUJE służącej do wszystkiego dobrze polećona, warunki korzystne, inżynier, Sykstuska 32 III. p. 15159,

TOKARZA (Drukera) na owalną tokarnię przyjmie „Guma“ Fabryka wyrobów gumowych, Sadownicka 58. Zgłoszenia od 8—9 rano. 15158

POSZUKUJE pannę lub lepszą służącą do dzieci i pomocy w gospodarstwie. Umiejętność szyćla wymagana, Lwów — Kurkowa 9 Dr. Hartman. 15150,

OSOBA inteligentna z dobrymi poleceniami ze znajomością języka niemieckiego ewen ualnie i polskiego zostanie natychmiast przyjęta do 2 dzieci. Łaskawe zgłoszenia D. Eisenberg, Jagiellońska 11A. 15146,

ZDOLNA panna w krawieczyźnie zostanie przyjęta; Berta Kindler, Akademicka 28, 15140,

AGENCI wprowadzeni w składach żelaznych, naczyń kuchennych, farb, szczołkarskich do masowego artykułu na poszczególne okręgi Polski poszukiwani. Zgłoszenia pod „10 PROC.“ do Administracji. 15137,

POSZUKUJE lepszą służącą; świadectwa wymagane; Młynzór, pl. Akademicki 4. 15128,

POKOJOWA z praniem potrzebna; architekt Reiss, Bogusławskiego 9 między 2—5 pop. 15120,

LEPSZA baba Niemka do dwójga dzieci zaraz potrzebna. — Zimorowicza 15 II. p. na prawo. Zgłosić się od 2—5. 15117

KUCHARKA do wszystkiego bez prania tylko z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Zimorowicza 16 II. p. na prawo; Zgłosić się od 2—5. 15116,

PRZYJME zaraz służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia Korkis Zielona 17 II. p. od godz: 3 popoł. 15114

POSZUKUJE się natychmiast technika obznajomionego z projektowaniem instalacji urządzeń wodociagowych, sanitarnych i ew. centralnego ogrzewania. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i posiadanej praktyki do Administracji **Wiek Nowego** pod **INSTALATOR.** 15109

POTRZEBNA panienska z kilkuletnią praktyką do sprzedaży wędlin; Halicka 18. 15102

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje się; Sykstuska 33 II. p. 15099,

FACHOWA siła w dziale trykotarskim na dobrych warunkach przyjmie Magazyn Kołbana, Piekarska 1B. 15095

POSZUKUJE młodej polećowki, pierwszeństwo mają Niemki Rosner, Kleparowska 2 I. piętro. 15091

KUPNO I SPRZEDAŻ

NOVA FIRMA „MARTULUS“ ul. Trybunańska 1 poleca po niskich cenach: Naczynia kuchenne emaliowane a umin owe najlepszej marki, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gospodarstwa domow. 15146

PIĘTNASCIE morgów pola w całości z lasem budulcowym koło Kamionki Strumitowej sprzedam albo zamienię za realność na przedmieściu Lwowa. Wiadomość: Lwów, Orzędcka rogatka, wędliniarnia, Pierozek. 14925

SALONIK jasny i ciemny, pokój męski, ładnie modna, — sypialnie fornirowana tania sprzedam magazyn mebli ARS Hotel Krakowski. — 14598

MEBLE anjyczne jakoteż sypialnie, jadalnie, garniury salonowe, klubowe; krzesła, szafy, stoły; ścianki przedpokojowa z lustrami poleca Zieliński, Kollataja 5 stolarz. 14646

FABRYKA lemoniadek, Lyczakowska 176, natychmiast kupi **MASZYNE** do gazowania lemoniadek, również kupuje flaszki do lemoniadek. 14738

SZABLE wiedeńskie po cenach fabrycznych sprzedam hurtownie i detalicznie dla Korporatyw Oficerskich (szable oficerskie w trzech szerokościach) jakoteż dla przodowników P. Policji i Policji gminnej (fason szablil byleż żandarmierii). Zakład umundurowania Tomaszka Sapaka — Lwów, Wałowa 1. 7, (kamienica p. Bałabana); 13347

SPRZEDAM 8 część kamienicy, wolny pokój z kuchnią, — w śródmieściu, cena 650 dolarów. Wiadomość: Ulica Skarbkwowska 36, I. p. 15079

KUPIE używaną lepszą jadalnię, biurko i kredens. Oferty do Adm.: **Wiek** pod **JADALNIA.** 15070

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam, Leona Sapichy 67, I: piętro, drzwi prawe. 15073

OKAZYJNIE materiały wełniane oraz suknie, kamizelki i płaszczki wysortowane do nabycia w magazynie Konfektka Batorego 6. — 772

REALNOŚĆ półjedynasta morga pola z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, las budulcowy sprzedam; — Rudno stacja Zimnowoda, Lwów — Maksymowicz. 15100.

NAJTANIEJ koldry, mat race, kocy, łóżka, dywany, chodniki, firanki, kapy, bieliznę, sianaki p leca

Haz. Skibiński Lwów, ul. Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkołowa. 15142

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie, pierwszorzędnych fabryk, najnowszych konstrukcji, prawie nowe, sprzedaje — kupuje, mienia; Tylko za gotówkę. Hanak, Pańska 211 14735

DUERKOPPA MASZYNY do szyćla poleca Skład maszyn — Orzędcka 10 A. — 14349

SKLEP do sprzedania. Wiadomość ul. Zdrowie 1. 2 w sklepie. 14922

PARCELE na raty; 6 minut koleją z Podzamcza przy gościu i stacji od 75 gr. do 1,75 zł. za m. kw. Qborski — Jaskóba Strzemie 11A Lwów. 14929

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz; **Gotówka. Nowacki** Pańska 17. 14730

Okazja! Zamów, a przeionasz się!
100 arkuszy kalki maszyn w najlepszym gatunku na angielski bibułę wysyła za pobran. od 2/75 — Firma **R. DOLEŻAL, Kraków, Jagiellońska 9.** 15 45

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, pokój męski, sofa do spania, 2 fotelki i kanapka, lampa z abażurem, stolik do kart, fotel do biurka do sprzedania; Chorażczyn 29 — Matwijowski. 15166

PIANINO krzyżowe czarne piękny pelny ton sprzedam — 1.600 zł. gotówkę. Lyczakowska 57 podwórze I. piętro. 15164

FORTEPIAN krótki krzyżowy. Cena konkurencyjna sprzedam za gotówkę. Kopernika 26 parter ganekiem ostatnie drzwi — Skleniarski. 15174

PARTJA naczynia blaszanego secunda na święta. F. Rent-schner, Legionów 37. 15173

Z R. 1863 wszelkie pamiętki, druki, papiery, rękopisy, pamiętniki etc. kupi „Magnes“ Pańska 12. 15152.

Młyńskie maszyny
Kamienie, Turbiny, Metory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gairy, Piły, Lokomobile, Pały, Transmisje, Gazę, Pompy, Armaturę, Narzędzia — uadogodne spłaty poleca

„PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4.
Techniczna porada bezpłatnie. 15162

JADALNIA tania do sprzedania. Wiadomość „Leopold“ — Wybranowskiego 2 przedpół. 15149,

RÓŻNE parcele, parturowe domy za rogatką Orzędcka do sprzedania. Wiadomość Rutowskiego 24 I. piętro drzwi 11 15136

MAOIEL korbowy marki wiedeńskiej jest do sprzedania — Wolność 12A II. p. drzwi na lewo od godz. 3—6 pop. 15135

TANIO sprzedam kostium bronzowy sukieny; ul. Marka 20 parter lewy. 15132.

2 BUHAJKI roczne czerwono — polskiej rasy sprzedam za rząd dóbr Kamienopol p. Prusy obok Lwowa. 15127.

8 zł.
kosztuje ćwiartówka loter i Klasowej do I. Klasy. Cały los 32 zł. Szanse gry są olbrzymie. Każdy drugi los musi wygrać. Łączne wygrane wynoszą 6 milionów, wygr. gł. 350.000. Ciągnięcie I. kl. 8. i 9. kwietnia. 15161

Dom bankowy Schütz i Chajes
Lwów pl. Marjacki 7 (róg ul. Kopernika)

SPRZEDAM parcelę 1.200 sążni za rogatką wulcecką. Cena za sążeń 1 zł. 80 groszy oraz parcelę na Snopkowie cena 2 zł. 50 groszy. Wiadomość Kulparków u Szczepana Jambrowskiego. 15125

SZCZOTKI, trzepaczki, sznury bieliznowe, rogółki koksowe, płótopusze, trzcina do trzepania i wyplatania krzesel; siedzenia do krzesel, ramki do gazet, mydełka, kremy pudry i perfumy poleca najtaniej magazyn farb Karola Makarowskiego, Lwów, Batorego 12. 15123

PRASY do wyrobu cementowych dachówek poleca inżynier Winckowski, Lwów, Nowy Świat 20. 15122

KUPIE maszynę Singera pierścieniową w dobrym stanie. — Zgłoszenia do **Wiek N.** pod **MASZYNA.** 15118,

BIAŁY lisz mało noszony do sprzedania od 3—4 ul. Poniat-skiego 5 (na górze ul. Zofii). 15112,

Kostjomy, suknie, płaszcze

damskie wykonuje elegancko, wykwintnie i punktualnie — pierw zorz d-
ne siły zagraniczne. — Robota s likna, krój najnowszy, — ceny zniżone

A. WRZESNIEWSKI 821

długoletni kierownik firmy Bogusława Herse w Warszawie — **Lwów, Chora czayna 5, I piętro (r-g ul. Aka d mickiej)**

Z powodu strasznej stagnacji urzadzam

OGÓLNA SPRZEDAŻ OBUWIA

836

o 40% niżej cen fabrycznych:

SERJA I. para zł. 23 — Pantofelki luku, czarne, brązowe i lakierowe we wszystk. wielkośc. Buciki męskie i damskie, brązowe i czarne oryg. „Goodyearwelt” po 23 — zł.

SERJA II. para zł. 18 — Buciki orygina. „Goodyearwelt”, brązowe, czarne i lakierowe po zł. 18 —

SERJA III. para zł. 12 — Pantofelki spacerowe „Chevreau” po zł. 12 —

Koszule męskie, wiedeńskie, zeffrowe od zł. 6 —

S. FEDER, Lwów, SYKSTUSKA 7

Korzystajcie — bo jeszcze tylko krótki czas.

W PŁASZCZE Suknie, Bieliznę i PONCZOCHY

zaopatrzą się PT.

Panie najtaniej

w magazynie 77

BATOREGO 6

Urzędnikom, nauczycielkom, funkcj. Policji i wojskowym znaczna zniżka i ulgi ratowe

NA ŚWIĘTA

MAKÉ amerykańską, węgierską i rumuńską, francuską i krajową oraz wiktuały z największych młynów, sprzedaje hurtownie i detalicznie firma

„FRUCTUS” Lwów, Kazmierzowska 20. Telef. nr. 643

Banki, Kooperatywy i większe firmy dostają jak najdalej idące opusty na cenie. 831

Dom haftów i koronek fran.

poleca: wielki wybór bielizny dams., męskiej, swetery, pończochy, rękawiczki, grzebienie, galant., oraz zabawki dla dzieci niżej cen fabryczn.

Bazar Lwowski, Lwów, Pańska 11.

353

300 złotych nagrody

otrzyma, kto poda najodpowiedniejszy projekt na zmianę tytułu dwutygodnika ilustrowanego

„OGRODNIK”

Warunki konkursu są ogłoszone w numerze 5 „Ogrodnika” — który nabyć można

w Administracji tegoż pisma, Warszawa, ul. Boduena 2.

Pewny stały dochód

nieprzeszkadzający żadnej pracy 833

otrzyma każdy

Fachowiec i kapitalista zbyteczny. Natychmiast przysłać adres, a otrzymacie objaśnienie.

DOM HANDLOWY „WŚCÓD”, Warszawa, Hipoteczna 8.

Restauracja Klary **FRIEDOWEJ**, Lwów, ul. Sobieskiego 14

po gruntownem odnowieniu lo alu poleca smaczne i zdrowe

obiady z 3 dań

po 1 zł. Specjalność

Ryba po żydow.

w piątek i inne wyszukane, — smacznie przyrządzone potrawy. Śniadania i kolacje — po znacznie niższych cenach. 15144

Czytajcie WIEK NOWY

Znana firma zegarmistrzowska Leopolda Targalskiego

plac Akademicki 2

poleca zegary i zegarki z fabryk szwajc., przyjmuje wszelkie naprawy tanio i pod gwarancją. 15026

WYCIERACZKI i CHODNIKI kokosowe i CERATY

wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 15163

L. Hoszowski
Lwów, Akademicka 3.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 15154

Każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko 15180 u Mandla, Kopernika 14.



**FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE
NA RATY**

KAIM i SYN
Lwów, Kopernika 16. Tel. 20-45. 14066

Zupełna SPRZEDAŻ z powodu Stagnacji!! w MAGAZYNIE MANNERA Lwów Sykstuska 2

Korzystajcie z niebywalej okazji! i kupujcie póki zapas starczy! **SUKNIE** wełn., jedw., crepdech., **BLUZKI** opal., crep-marocain i jedw., **KAMIZELKI** jedwab. i wełn., **ZAKIĘCIKI** modne tkane jedwab. Oglądajcie nasze okna wystawowe! **KOSTJUMY i PŁASZCZE** w wielkim wyborze. 15183

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Srołki druk. „Prasa”, ul. Szkoła